

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

AMNESTJA OD JUTRA

Obejmuje ona jedynie wąski zakres spraw drobnych

Proces brzeski w apelacji jednak się odbędzie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że w najbliższym Dzienniku Ustaw ukaże się rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej,

ogłaszające amnestję w związku z wprowadzeniem jednolitego polskiego kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach.

Na mocy tej amnestji nie będą wszczynane, a wszczęte już będą umorzone, postępowania karne w sprawie wszystkich wykroczeń, należących do właściwości sądów powszechnych, jak również władz administracyjnych.

Amnestja umarza też całkowicie kary niewykonane dotychczas w części czy w całości, o-

rzeczone za wykroczenia administracyjne i za przestępstwa, za które wymierzona została kara grzywny i pozbawienia wolności do 6 miesięcy, lub jedna z tych kar, oraz łagodni o połowę kary pozbawienia wolności, wymierzone w rozmiarach od 6 miesięcy do 1 roku.

Jednocześnie amnestja umarza skutki skazania, związane z już zapadłymi wyrokami za przestępstwa, które zaliczone zostały przez nowy kodeks do rzędu wykroczeń. Wreszcie na mocy obecnego dekretu, sądy, za zgodą prokuratora, będą mogły umarzać postępowania i w stosunku do innych przestępstw,

jeżeli według konieczności da-

tego przypadku należałoby za dane przestępstwo wymierzyć karę pozbawienia wolności w rozmiarze, nie przekraczającym 6 miesięcy, oraz jeżeli dane przestępstwo nie zostało od amnestji wyłączone.

Do przestępstw niepodlegających amnestji należą:

przestępstwa wojskowe, przestępstwa przeciw ustrojowi państwa, przestępstwa, naruszające przepisy o broni i amunicji, przepisy skarbowe i na szkodę skarbu państwa, fałszowanie pieniędzy i papierów kredytowych, stręczenie do nierządu i ciągnięcie z niego zysków.

Umarzanie i zaniechanie postępowania karnego nie stosuje się do przestępstw, ściganych z oskarżenia pry-

watnego, na wniosek, z upoważnienia lub na zarządzenie. Umarzanie kar zaś nie dotyczy kar dyscyplinarnych za przewinienia skarbowe.

Dekret ten ukaże się w dniu jutrzejszym i natychmiast zaczyna obowiązywać.

Należy zwrócić uwagę, że dekret o amnestji wywarł pewne rozczarowanie. Od wielu miesięcy spodziewano się amnestji na wzór odpowiednich amnestji, wydanych w swoim czasie, jak to: po zawarciu traktatu ryskiego, względnie w dziesięciolecie niepodległości. W ten sposób miano nawet uniknąć rozprawy sądowej w apelacji.

Tymczasem, jak widać, amnestja zakreślona została w węższych ramach i przyczynia się raczej tylko do odciążenia urzędów administracyjnych i sądów od spraw drobnych i ma raczej dodatkowe cechy oszczędnościowe. Amnestja ta uchyla bardzo wąsko drzwi dla więźniów politycznych.

Odciały ona jedynie tak zwane sprawy prasowe.

W ten sposób zostanie zwolniony z więzienia redaktor „Robotnika“ p. Stefanowski, skazany na 6 miesięcy za obrażenie sędziego Demanta. Również zostanie zwolniony p. Bielecki, redaktor „Gazety Warszawskiej“, skazany także na 6 miesięcy za obrażenie Wacława Sieroszewskiego.

Straszliwe stosunki w Żyrardowie odsłaniają zeznania wiarygodnych świadków

Fabryka pod panowaniem ponurej mafji. -- Koehler był gorzej niż człowiekiem brutalnym -- był sadystą!

Wezoraj, w drugim dniu procesu o zabójstwo dyrektora Żyrardowa, o godz. 10 eskorta policyjna wprowadziła na salę sądową Juliana Blachowskiego. Jest to jakby nie ten sam człowiek. Twarz jakaś nabrzmiała, oczy przekrwione, przyspieszony oddech. Na ławie oskarżonych kręci się niespokojnie, głowa zlekka mu drży.

Znać w nim wysiłek dnia poprzedniego, kiedy w ciągu paru godzin udzielał obszernych wyjaśnień.

Sąd bada w dalszym ciągu świadków.

Świadek Kapliński, urzędnik warszawskiego biura zakładów Żyrardowskich, opowiada, jak spotkał się z Blachowskim krytycznego dnia. Oskarżony był w dobrym humorze.

P. Kapliński stwierdza, że dyr. Köhler był tak arbitralny i wymagający, że najrobiejsza sprawa w zakładach musiała się opierać o jego decyzję. Nawet biurka nie można było przesunąć bez jego wiedzy.

Odkąd dyr. Köhler objął obowiązki naczelnego dyrektora, stosunki w Żyrardowie znacznie się pogorszyły.

Chore nerwy

Zeznanie następnego świadka, dr. Dębowskiego, neurologa z kasy chorych, jest ciekawą ze względu na obraz stanu psychicznego zabójcy.

Blachowski leczył się u dr. Dębowskiego, który zauważył w nim jakieś wewnętrzne wzburzenie, pokrywane ogromnym wysiłkiem, zmierzającym do opanowania się.

Pacjent jednak nie dopomagał w leczeniu, udzielał wyjaśnień niechętnie.

Pacjent był następnie u mnie parę razy, ostatni raz w przeddzień zabójstwa. Za każdym razem pytałem go, czy pije. Zaprzeczał. Wspominał tylko o bezsenności. Nazajutrz dowiedziałem się o zabójstwie i zrozumiałem, że miałem rację, doszukując się przyczyn jego stanu. Żałowałem bardzo, że nie zwierzał mi się szczerze.

Blachowski: — Panie doktorze, przecież ja nie mogłem szczegółowo opowiadać o sobie, bo

warunki kasy chorych i pospiech tam panujący na to nie pozwalają.

— Nie mam też urazy do pana i rozumiem stan pacjenta.

Adw. Berenson: — Czy stan nerwów Blachowskiego w przeddzień zabójstwa różnił się w czemkolwiek od poprzedniego stanu?

— Nie. Za każdym razem stan jego nerwów był jednakowo niesamowity.

Blachowski: — Czy nie mówiłem doktorowi, że

nurtuje mnie myśl o samobójstwie?

— Nie pamiętam.

Dyr. Waśkiewicz

Ważnym świadkiem jest przesłuchany następnie były dyrektor handlowy zakładów Żyrardowskich,

p. Waśkiewicz, do którego oskarżony ma obecnie największy

żał, który zeznaje: — Blachowski pracował w biurze obrachunkowym, które zlikwidowano, a w związku z tem zredukowano część urzędników. Prosił mnie o pozostawienie na posadzie, należało więc przydzielić go do któregoś z poszczególnych dyrektorów, żaden go jednak nie chciał przyjąć.

Zwróciłem się wówczas, by pozwolono mi wziąć Blachowskiego do swego biura.

Naczelnny dyrektor wyraził zgodę,

żądał jednak ulokowania Blachowskiego w osobnym pomieszczeniu.

by nie miał styczności z innymi urzędnikami.

— Powierzyłem Blachowskiemu kontrolę robotników, otrzy mywałem później jednak raporty, że nie wykonywał swej pracy należycie.

Dałem mu wówczas sporządzenie listy płacy. Urzędnicy

skarżyli się jednak na spóźnienie listy.

Wezwałem go do siebie, tłumaczył się złym stanem zdrowia, przyznawał do błędów, wspominał o zagładaniu do kieliszka dla polepszenia zdrowia, obiecywał poprawę. Niestety, powtarzało się później to samo.

Przeprowadziłem w 1930 r. szereg łagodnych z nim rozmów. Stałe obiecywał poprawę. Wreszcie nie można było już dłużej wytrzymać i wymówiłem posadę piśmiennie.

Wówczas zgłosiła się żona oskarżonego.

Na skutek rozmowy z nią (obiecywała, że już teraz wszystkim się zmieni, cofnąłem wymówienie. Blachowski zaczął pracować, niestety nie trwało to długo.

Gdy przyszła druga redukcja, sam się do mnie zgłosił i oświadczył: „Zdaję sobie sprawę, że redukcja tym razem mnie nie ominie. Dobrze jednak, bo będę musiał poszukać energicznie innej pracy“.

Prosił o wypłatę odszkodowania, by mógł szukać zajęcia i już nie pracować. Zwróciłem się w tym względzie z wnioskiem do generalnego dyrektora.

Uzyskałem w drodze wyjątku od naczelnego dyrektora asygnowanie na wypłacenie Blachowskiemu odprawy.

Sam zaproponował, by część

pieniędzy pozostała u mnie w depozycie. Dałem mu więc pokwitowanie co do przyjęcia w depozyt 1.000 złotych. Pieniądze te mu wydałem, gdy przedstawił kwit na opłatę mieszkania w Warszawie.

Miałem wrażenie, że rozstałbym się w przyjacielski sposób.

Żona chciała go porzucić

Kiedy już wymeldował się, wytałem o klucze. Obiecał je oddać po świętach, po świętach wszakże przyszła jego żona z prośbą, by porzastawiono ją w mieszkaniu, gdyż zdecydowała się męża opuścić.

Ma już dosyć tego wszystkiego. Mówiła rozgorzyczona, że gdy wysłała męża z dziećmi do Warszawy, musiała sama ładować rzeczy do późnej nocy, a przyjechawszy do Warszawy, zastała dzieci u gospodyni, opuszczone przez ojca, który wyszedł gdzieś w południe i do późnej nocy nie powrócił.

Tak dużo już z nim zniosta, miała tyle upokorzenia, które nie zawsze kobieta darowuje, że nie była już w stanie dłużej tego wszystkiego znosić.

(Dokończenie na stronicy 3-ej)

Zwierzania Mussoliniego

Z końcem marca i początkiem kwietnia r. b. Emil Ludwig przebywał w Rzymie. Prawie codziennie był gościem w pałacu weneckim, rezydencji Mussoliniego i tam, w jego ogromnym gabinecie miał możliwość godzinami czy dwie rozmawiać z dyktatorem.

Mówił o wszystkim. O młodości Mussoliniego i o późniejszych latach. O pracy fizycznej i pracy umysłowej. O wojnie i o dziennikarstwie. I o kryzysie. Oto co mówił dyktator o swej młodości:

— Głód dobrze wychowuje. Prawie tak dobrze, jak więzienie i wrogowie. Moja matka za rabiła 50 lirów jako nauczycielka. Ojciec, to zależało: co przynosił jego zawód kowalstwa. Mielimy dwie izby dla nas wszystkich. Miesza prawieśmy nigdy nie jadali. Ale były za to dyskusje, walki, gorące nadzieje. Ojciec dostał się do więzienia za działalność socjalistyczną. Gdy umarł, tysiące towarzyszy szło za trumną. To wszystko dodało mi niesłychanego bodźca. Gdybym miał innego ojca, stałbym się niezawodnie innym. W ten zaś sposób mój charakter kształcił się już tam, w domu. Ten, kto by mnie bliżej poznał w tej epoce, przekonałby się, że już wtedy, mając szesnaście lat, byłem tym samym człowiekiem, którym jestem dzisiaj; ze wszystkimi światłami i cieniami. To, że wyszedłem z ludu, to mi dało w życiu najsilniejsze atuty“.

Mówiąc o pracy fizycznej, Mussolini przekonywał:

— Praca fizyczna ma niesłychany wpływ na twórczość intelektualną. Te wrażenia zostają wyrwane w podświadomości jednostki aż do śmierci. Mając przed sobą młot i ogień, na biera się pasji do materji, która by się chciało ugniatać podług własnej woli. Dziś jeszcze przyciąga mnie widok robotnika wstawiającego szybę w oknie. Gdybym mógł, tobym sam to zrobił.

Ludwig przypomina Mussoliniemu list, pisany w młodości. W liście tym, przed 30 laty, Mussolini nisał, że noc, kiedy w drodze do Szwajcarii przebył przełęcz gothardzką, rozdzieliła jego życie na dwie części.

— I rzeczywiście to zrobiła — potwierdza Mussolini. Zdaje się, że z tego sprawę najdokładniej. Gdy ma się dziesięć lat, pisze się wiersze i marzy o zdobyciu świata. Byłem tak niecierpliwy, by rzucić się ku tym marzeniom, że porzuciłem pewnego dnia mój zawód korepetytora, porzuciłem ojca w więzieniu, z którego go nie mogłem wydostać i bez pieniędzy pojechałem do Szwajcarii, jako

Politykujący generał

Kłeska Mefista polityki niemieckiej

BERLIN, w październiku. Generał Schleicher, minister Reichswehry, i kanclerz von Papen stanowią dwie antytezy, nie tylko na polu przekonań, jak to się obecnie okazuje, ale i na fotografii. Von Papen, nonszalanek, uśmiechnięty junker, typ jak wyjęty z czasów Wilhelma II, kiedy to lekkomyślny optymizm górował nad rozważa — i Schleicher o śmiałych, energicznych oczach, które niejednokrotnie już widziały i znały słabości ludzi i uciechy życia. Schleicher ukryty Mefisto polityki niemieckiej, kuszący wszystkich odpowiedzialnych mężów stanu, aby potem stracać ich w piekło politycznego bankructwa.

Patrząc na nich dwóch zdawało się, że energiczny generał, jeżeli tylko zechce, to pokłonie lekkomyślnego junkra, żyjącego z jego łaski i firmującego rząd, którego Schleicher miał być rzeczywistą głową. A jednak stało się inaczej. Dziś słaby Papen góruje nad mocnym Schleicherem, który wyjeżdża leczyć się na południe Niemiec. Jak to się stało?

Ludzie w cieniu mają dziwną siłę atrakcyjną. Przypisuje się im nadzwyczajne, niemal że magiczne właściwości. Im mniej mówią, im

mniej występują na zewnątrz, tem mocniej utwierdza się ich autorytet. Generał Schleicher był zawsze wprawdzie człowiekiem rozmownym i towarzyskim, ale stosunkowo do niedawna nie odgrywał decydującej w sposób widoczny roli. Stał za kulisami, albo siedział w budce suflera i kierował aktorami na scenie, względnie kazał im schodzić ze sceny. Aż wreszcie zdecydował się pokazać się publiczności w pełnym świetle lamp.

Jawność obraża człowieka i zdzierza jego. Po pewnym czasie wie się, z kim się ma do czynienia. Okazało się niebawem, że niezwykle soryt Schleichera — niezwykle jak na mundur generalski — ma również swoje granice. Okazało się, że karjera żołnierska odbiła się i na jego poglądach i taktyce, co nie wyszło im na korzyść. Sprytny Schleicher, wystąpiwszy na front, okazał się politykującym generałem ze znanego gatunku tych, którzy pewną żołnierską prymitywność i naiwność przenoszą na polityczną arenę.

Zasady wojskowej komendy chciał generał Schleicher przenieść na teren życia politycznego i ekonomicznego. Jest zwolennikiem gospodarstwa planowego i coś niecoś

zwał z teorii socjalistycznych. Stąd w głowie jego zrodziła się idea połączenia militarystyki z pewnym swoistym i indywidualnym, po wojskowemu uproszczonym i naiwnym socjalizmem. Niech będzie armja jak najsilniejsza, niech fabryki broni będą jaknajliczniejsze i najlepiej zaopatrzone, ale poco mają na tem zarabiać wielcy kapitaliści? Czy nie lepiej upaństwić ważne dla wojskowości i życia państwa dziedziny przemysłu, jak węgiel, żelazo, przemysł chemiczny — i, aby tego dokonać, oprzeć się na związkach zawodowych, na żywiole robotniczym, muijsza o to jakim, socjalistycznym, chrześcijańskim, czy też hitlerowskim, a jeszcze lepiej na nich wszystkich równocześnie.

W tej też myśli konferował generał Schleicher z socjalistą Leipnitem, przywódcą wolnych związków zawodowych, z zastępcą i konkurentem Hitlera, Grzegorzem Strasserem, z posłem Imbuschem z chrześcijańskich związków zawodowych. Przez pewien czas mówiono sobie tutaj na ucho, że zanosi się na gabinet „lewicowo - militarystyczny”, którego wykładnikiem mieli być wyżej wymienieni panowie.

Plan cały zapewne nie jest ory-

ginalnym produktem politykującego generała, ale podsuniętym mu został przez grono młodych i zdolnych publicystów z Hansem Zehrem i Ferdynandem Friedem na czele, w których głowach społeczny radykalizm spizał się w sposób dziwny z polityczną reakcją. Dziennikarze ci objęli niedawno kierownictwo upadającego dziennika berlińskiego „Tägliche Rundschau”, który uchodzi obecnie za organ generała Schleichera.

Dowiedział się o tych wszystkich planach Papen i zagrożony na swoim kanclerskim fotelu pobiegł do Hindenburga na skargę, że oto przez wrotny Schleicher dybie na jego kanclerski żywot. Nie podobał się cały ten plan i intryga staremu, arcy - konserwatywnemu panu, który czempredzej wezwał do siebie swego do niedawna protegowanego Schleichera i wyciął mu ostrą rezygnację. A rezultatem tej niemiłej dla generała rozmowy był komunikat, w którym Schleicher w imieniu wszystkich planów wymiarowych przeciw szefowi rządu i zapewnia o swojej absolutnej lojalności wobec Papena.

Schleicher został więc pokonany na polu personalnym. W dziedzinie politycznej sytuacja układała się w sposób analogiczny. Nie ma już mowy o kokietowaniu Hitlera, o pseudo lewicowych eksperymentach, którymi bawił się Schleicher. Zwyciężył stary kurs reakcyjny i junkierski. — Z. I.



ŻARÓWKI

oraz wszelkie aparaty elektryczne i radjowe zelektryfikowane sprzedaje

Sklep Elektrowni, Piotrkowska 115, tel. 134-02

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

robotnik. Gdy tak się wyjeżdża, są dni, kiedy się jest entuzjastą, ale są i dni, gdy się jest bliskim rozpacz. Ale dzięki czemu zyskuje się opanowanie: dzięki oburzeniu. Miałem przed oczyma cierpienia rodziców; w szkole powszechnej byłem jeszcze upakowany; wtedy to dojrzałem jako rewolucjonista, z nadziejami wydziedziczonych. Czem mogłem zostać innym, jak socjalistą, a właściwie nawet komunistą w głębi? Nosłem zawsze w kieszeni medal pamiątkowy Karola Marksa. Zda się, że to był rodzaj talizmanu. —

Ludwig podchwytuje: — A co panby myślał o nim dzisiaj, widząc jego portret?

— Że był to wielki umysł krytyczny — odpowiada Mussolini. A nawet był w części prorokiem. Wtedy, w Szwajcarii, miałem sposobność mówić o tych rzeczach. Między nami, robotnikami, byłem najbardziej wykształconym. I harowałem cały dzień: dwanaście godzin w fabryce czekolady w Orbes, biegnąc na drugie piętro 120 razy dziennie. A jednak już wtedy miałem niejasne wrażenie, że to będzie dla mnie szkołą życia na później.

— Czy nawet w więzieniach? — Szczególnie w więzieniach. Uczy się tam cierpliwości. Tak jak podczas podróży morskiej; na pokładzie i w więzieniu robi się próbe cierpliwości.

Mussolini wspomina więzienia:

— Byłem w jedenastu i to w czterech różnych krajach. W Bernie, Lozannie, Genewie, Trydencie, Forli. Za każdym razem był to wypoczynek, którego inaczej nie mógłbym zaznać. To też nie zachowałem zawiści do tych państw. Raz skorzystałem, by przeczytać Don Quichotta, i świetnie się bawiłem. Ludwig wtrąca:

— A więc dlatego pan dziś może pakuje swoich nieprzyjaciół do więzienia?

— Weale nie — z miejsca replikuje Mussolini — uważam to za słusne zupełnie. Przedtem mnie pakowano do więzienia, dzisiaj ja innych pakuję.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
Ostatnie dni!
Film wykonany całkowicie w Afryce.

KINO **PALACE** TEATR
11-gi tydzień niebywałego powodzenia!

Dźwiękowy Kino-Teatr
LUNA

11-gi tydzień rekordowego powodzenia!
Pierwszy polski film egzotyczny
W rol. główn. Asy polskiego ekranu: **Nora Ney, Marja Bogda, Witold Conti, Eugenjusz Bodo, Adam Brodzisz.**

GŁOS PUSTYNI

Wielkie arcydzieło dźwiękowe prod. **Sowieckiej 1932** | 33 Sowkino-Moskwa.
Reż. Iwana Prawowa

Miłość Dońskiego Kozaka

(Tichij Don) • Nadprogram: 1) Komedja dźwiękowa Micki-Maus, 2) Najnowszy tygodnik dźwięk. Foka. Bilety ulgowe ważne!
Początek o godz. 4 po poł.

Dziś poraz ostatni po cenach niższych
Dawno oczekiwany, wspaniały film p. t. **Liljanka chce się rozwieść...**
Muzyka Jana Gilberta. Reż. Wilhelma Thiele. W rol. gl. **Liljan Harvey i Henri Garat.**
Początek o 4 po poł. w soboty, niedz. i święta o 12. Nadprogram: Aktualności krajowe, tygodnik Foka oraz komedja kreskowa.

CASINO

Ostatnie dni!

MATA HARI

z Gretą Garbo i Ramonem Novarro

Ceny miejsc niższe:
Zł. 1²⁰, 1⁵⁰ i 2⁵⁰

Początek o 4-ej.

Straszliwe stosunki w Żyrardowie

(Dokończenie)

Maż na kolanach przyrzekł jej przed wyjazdem poprawę, okazało się to jednak niepoważne.

Kupiono, by zniszczyć?

Adw. Nowodworski: — Czy dyr. Köhler często przyjeżdżał do Żyrardowa?

— Nie, mniej więcej raz na tydzień.

— Czy urzędnicy mieli z nim wówczas styczność?

— Nie, komunikowali się tylko z dyrektorami.

— A jeśli ktoś twierdzi, że był on brutalny dla robotników?

— To niemożliwe, bo z robotnikami nie rozmawiał.

— Czy słyszał pan o pogłoskach, jakoby Żyrardów miał sprowadzać towary francuskie i przestemplowywać je u siebie?

— Takiego wypadku nie było.

— Czy słyszał pan coś o tem, że konsorcjum poto kupiło Żyrardów, by go zniszczyć?

— To jest możliwe.

Adw. Korak: — Czemu zmniejsza się produkcja w Żyrardowie?

— Wpłynął na to kryzys i modernizacja.

— Czy słyszał pan o dawnej administracji Dietricha, o strejkach i zatargach i zakończeniu jego karjery?

— Wiem, że w 1905 r. były szczególnie ostre strejki. Dietrichowi zabroniono pobytu w Żyrardowie, ponieważ czyniono go wienym jego stanu.

— Czy gdyby jakiś robotnik zwrócił się do dyr. Köhlera, byłby przyjęty?

— Nie wiem, gdyż nikt się nigdy nie zgłaszał.

— Czy pan uważał Blachowskiego za siejącego fermenty?

— Nie.

Adw. Berenson: — Czy panu wiadomo, że zarząd chciał wyeksmitować szkołę?

— Nie, żądano tylko zapłaty.

Po przerwie

Niezmiernie druzgocące dla panujących w Żyrardowie stosunków są zeznania byłego starosty we Lwowie, a obecnie starosty w Płocku, p. Klotza i byłego dyrektora w Żyrardowie, p. Zalewskiego.

Świadek Klotz

mówi, że urodził się w Żyrardowie, gdzie ojciec jego pracuje w fabryce tamtejszej do dnia dzisiejszego.

Panowanie mafii

Następnie świadek dziękuje bardzo prokuratorowi za to, że według jego zapewnienia nikt za składane tu zeznania nie będzie ponosił żadnych konsekwencji.

— Wątpię jednak — mówi świadek, — czy nawet najwyższe władze w Polsce potrafią sięgnąć i zdusić system Żyrardowa!

Czy onrą się dyrektorowi Waszkiewiczowi.

W tym momencie przewodniczący Duda przerywa świadkowi.

Obniżka stopy procentowej przez banki prywatne

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W kołach zainteresowanych zapewniano, że banki prywatne obniżą stopę procentową. Banki te za-

bo się obawiała. Klotz: — Urodziłem się w Żyrardowie i mogę stwierdzić o czem wielu ludzi nie wie, że w Żyrardowie panuje mafia. Pracowałem w wywiadzie i wiem, jakimi metodami zdobywa się wiadomości. Mogę stwierdzić z całą pewnością, że fabryka organizowała ludzi dla zdobywania wiadomości i miała informacje o robotnikach drogą tajnego wywiadu. Nigdy nie miałem odwagi mówić z siostrą, która pracowała w fabryce o stosunkach panujących

Prokurator: — Czy dziś panuje terror? Klotz: — Mam wrażenie, że po zabójstwie nastąpiło pewne odprężenie. Prok.: — Czy siostra obecnie bałaby się zeznawać? Św.: — Pytanie mógłbym za demonstrować pewnym przykładem, mianowicie spotkałem wczoraj dyrektora Koźmińskiego. Ten zagadnął mnie, czy mam krewnych w fabryce żyrdardowskiej. Gdy wieczorem

przyjechałem do Żyrardowa do siostry i opowiedziałem jej o tem, wyczytałem lek na jej twarzy. W dalszych wywodach świadek w bardzo ponurych barwach kreśli stosunki żyrdardowskie. Koehler — sadysta Z kolei zeznaje były dyrektor zakładów żyrdardowskich Zalewski, który stwierdza, że wprawdzie on złożył wniosek o

usunięcie Blachowskiego, ale w ścisłym porozumieniu z Waszkiewiczem, który nie chciał, by odpowiedzialność spadła na jego, tylko na świadka. Prokurator: — Czy można powiedzieć o Köhlerze, że był to człowiek bezwzględnie brutalny? Św.: — Gdzietam, o wiele więcej. Był poprostu sadystą! Świadek przytacza przykłady, że w obecności Köhlera nikt nie miał odwagi dzwonić w sprawach prywatnych nawet najbliższych. Köhler rokował z Pastą w sprawie aparatów podsłuchowych i tylko na skutek drobnych różnic co do skuteczności podsłuchu nie doszło do tej tranzakcji. Kto chciał z urzędników porozumieć się z Köhlerem, musiał przedtem telefonować, a Köhler wyznaczał godziny. Trzeba było wtedy z zegarkiem w ręku czekać pod drzwiami. Drzwi były podwójne. Dopiero po naciśnięciu dzwonka przez Köhlera otwierały się drugie drzwi. „Wszystkich polaków stąd wyrzucę i wasze „góry“ też“ — wyrażał się Köhler. Papierosy wycierał z ust robotnikom. Gdy raz jadąc z Köhlerem zapytałem go, dlaczego nie pozwala palić, odpowiedział: „Bo polskie papierosy oglupiają ludzi“.

Następna grupa świadków w jaknajczarniejszych barwach maluje stosunki w zakładach żyrdardowskich. Żyrardów demonstrowuje Wczoraj przed południem część robotników Zakładów Żyrardowskich w liczbie 252 osoby, w związku z odżywającym się procesem zabójcy Koehlera, Blachowskiego, przerwała na 10 minut pracę. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Po dziesięciu minutach wszyscy robotnicy wrócili do pracy.

Woda gorzka „Franziska-Józefa“ — ożywia przemianę materji i odświeża krew. Żądać w aptekach i drogerjach

Już jest w druku preliminarz budżetowy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Preliminarz budżetowy na rok 1933-34 już jest w druku. Nad korekta czuwa osobiście wiceminister skarbu p. Starzyński.

Osiągnięte porozumienie między rządem a sztabem generalnym Francji

GENEWA, 25. 10. (PAT). Porozumienie osiągnięte ubiegłej nocy w lonie komisji badań najwyższej rady obrony narodowej co do francuskiego planu rozbrojenia i bezpieczeństwa powitane zostało przez genewskie koła z żywym zadowoleniem, gdyż wzmacnia ono znacznie doniosłość wyznaczoną na 3 listopada posiedzenia prezydium konferencji rozbrojeniowej, któremu rząd francuski zamierza niezwłocznie przedstawić swój plan.

„Rex” zdobył rekord Atlantyku

GIBALTAR, 25. 10. (PAT). Nowy włoski parowiec transatlantyki „Rex”, przybył tu o północy z Nowego Jorku po przebyciu Atlantyku w rekordowym czasie 5 dni i 7 godzin.

Dalsza niżka funta

Kurs wynosi 3,28 dolara

LONDYN, 25. 10. (PAT). Funt szterling w ciągu dnia uległ dalszej niżce. Dziś rano notowany był 3,30 i jedna czwarta dolara, o godzinie 12 kurs spadł do 3,28, w godzinach popołudniowych kurs funta doznał nieznacznej poprawy i przy zamknięciu giełdy wynosił 3,30.

Co do powodów tak silnego i nie słabnącego spadku funta, w ko-

łach City twierdzą, że najważniejszą przyczyną jest wyprzedzanie się posiadaczy skonwertowanych pożyczek wojennych, którzy konwersji nie przyjęli. Według wiadomości City około 75 milionów funtów tej nieskonwertowanej pożyczki rzucono na rynek, co wpłynęło na niżkę. Niewatpliwie w spadku funta odegrała pewną rolę i spekulacja. W City posiadają spekulan-

tów Paryża i Amsterdamu. Wreszcie skarb brytyjski poszukiwać ma masowo dolarów w związku z płatnością raty długów wojennych w Ameryce w roku bieżącym. City spodziewa się, że bank angielski, który narazie zachowuje się biernie wstąpi w odpowiedniej chwili z silną interwencją, aby poprawić kurs funta.

Sensacyjny wyrok w sprawie komisarskich rządów w Prusach

BERLIN, 25. 10. (PAT). Trybunał stanu w Lipsku wydał następujący wyrok w sporze konstytucyjnym pomiędzy krajami związkowymi a rządem Rzeszy:

Rozporządzenie prezydenta Rzeszy z dnia 20 lipca 1932 roku o przywróceniu bezpieczeństwa publicznego i porządku na obszarze Prus, staje się pogodzie z konstytucją Rzeszy, o ile dotyczy do powołania kanclerza Rzeszy na stanowisko komisarza rządowego w Prusach i upoważnia go do tymczasowego odebrania pruskiemu ministrom ich kompetencji urzędowych, bądź

przejęcia tych kompetencji samemu, bądź też przekazania ich innym osobom, jako komisarzom Rzeszy.

Upoważnienie to jednak nie powinno rozciągać się tak daleko, aby odbierać pruskiemu rządowi lub jego członkom prawa, zastępowania Prus w Reichstagu, w radzie państwa Rzeszy i gdziekolwiek indziej wobec Rzeszy lub wobec sejmiku pruskiego, pruskiej rady państwa, lub innych krajów związkowych. O ile wnioski w tym względzie nie będzie odpowiadał wymaganiom, zostanie on odrzucony.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku biuro Conti opublikowało komunikat z kół rządowych Rzeszy, stwierdzający, iż wyrok trybunału stanu w sprawie skargi pruskiej przeciw rządowi Rzeszy uważa się za całkowite potwierdzenie dekretu prezydenta Rzeszy z 20 lipca b. r. Wyrok odpowiada również stanowisku rządu Rzeszy odnośnie do politycznego i parlamentarnego przedstawicielstwa Prus. Co się tyczy wszystkich dotychczas wydanych zarządzeń, to pozostają one w mocy.

Pisarz hipoteczny w Otwocku aresztowany za poważne nadużycia

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do sędziego śledczego i rewiru powiatowego wpłynęło szereg zażaleń poważnie obciążających pisarza hipotecznego w Otwocku, Stanisława Stanisławskiego.

Wszczęte dochodzenie ustali-

ło poważne nadużycia, widoczne w księgach hipotecznych. Gdy ktoś np. wpłacał 500 zł., księgowano tylko — 50.

W ub. sobotę sędzia śledczy wezwał do siebie pisarza hipotecznego. Całą winę zwałił on na swego urzędnika Borysa Anasenkę, który księgował wpa-

cane sumy. Oczywiście Anasenko do niczego nie chce się przyznać. Zatrzymano i jego i pisarza hipotecznego.

Cyfra nadużyć nie została jeszcze ustalona, zdaje się jednak być b. poważna. Stanisławski cieszył się opinią solidnego człowieka.

Skandal z Jędrzejowską

tematem interwencji w senacie gdańskim Urzędnik celny nie odróżnia języka polskiego od angielskiego

GDANSK, 25. 10. (PAT). Jak do nosiliśmy w swoim czasie znana tenisistka Jędrzejowska, wracając do Polski z Londynu, przyjechała statkiem do Gdańska i w niewłaściwy sposób potraktowana została przez urzędnika celnego gdańskiego, który nie zważając na dwukrotne przejście bagażu Jędrzejowskiej przez urzędników celnych na

pokładzie okrętu, zrewidował bagaż, przyczem pismo ambasady polskiej w Londynie z prośbą o nieczynienie Jędrzejowskiej trudności przy przewoźnie jej rakiet, zignorował, jako pisane w „niezrozumiałym języku angielskim” i nie pozwolił Jędrzejowskiej przewieźć rakiet.

Wobec tego Jędrzejowska powróciła na pokład okrętu i wylądowała następnego dnia w Gdyni.

Sprawa ta była przedmiotem interwencji komisarza generalnego w senacie. Obecnie nadeszła odpowiedź senatu. Senat staje w obronie urzędnika celnego i stara się przedstawić sprawę w ten sposób, że zajęcie wywołała Jędrzejowska przez swój brak znajomości języka niemieckiego.

Obecnie komisarz generalny przesłał senatowi nowe pismo podtrzymujące zarzuty w całej rozciągłości, że zachowanie się w danym wypadku urzędnika gdańskiego, a zwłaszcza jego niezajomość polskiego aż do tego stopnia, że nie umiał on rozróżnić języka angielskiego od polskiego, spowodowały incydent. Komisarz generalny Rzeczypospolitej zwraca uwagę na art. 14 konwencji paryskiej, zobowiązujący Gdańsk do zatrudniania w służbie celnej dostatecznej ilości urzędników, władających językiem polskim. Komisarz generalny w piśmie swem stwierdza, że konwencja paryska nakłada obowiązek znajomości języka polskiego, a nie odwrotnie, na podróżnych obowiązek znajomości języka niemieckiego.

Samporski



szef wydziału konsularnego w ministerstwie spraw zagranicznych w Warszawie, mianowany został polskim konsulem generalnym w Opolu.

Józef Avenol



nowy sekretarz generalny ligi narodów, mianowany na miejsce sir Erica Drummonda.

Sensacyjne aresztowanie w stolicy barona Rózyzka-Rosenwertha, znanego przemysłowca i finansisty

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj wieczorem do mieszkania barona Stanisława Rózyzka-Rosenwertha, prezesa zarządu Polskiej Wytwórni Samolotów i wiceprezesa Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej wkroczyła policja z nakazem bezwzględnego aresztowania

i odstawienia do więzienia śledczego.

Baron Rosenwerth po przeczytaniu nakazu aresztowania niezwłocznie wypełnił żądanie komisarza policji.

Jak się dowiadujemy, bar. Rosenwerthowi wytoczono sprawę w związku z Podlaską Wytwórnią Samolotów, która poprzednio była niemal

w całości własnością bar. Rosenwertha, a ostatnio została sprzedana skarbowi państwa.

Zaareztowanie znanego w szerokiej kolach towarzyskich przemysłowca i finansisty wywołało zrozumiałe poruszenie.

Obrony p. Rosenwertha podjęli się pp. Paschalski i Brokman.

Gen. Weygand



wiceprzewodniczący francuskiej najwyższej rady wojennej, popadł w ostry konflikt z rządem na temat francuskiego planu rozbrojeniowego. W związku z tem gwałtowną krytykę żądał gen. Weyganda i jego postępowania umieścił w organie socjalistów przywódca lewicy, Blum, o czym donosił szczegółowo „Głos Poranny”.

Prof. Caro



zamieszany w długotrwały, głośny proces z rodziną Petschek, został przez sąd w Berlinie ostatecznie uniewinniony.

W chrześcijańskim karawanie — na cmentarz żydowski

Burzliwe zajścia na pogrzebie milionera warszawskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Terenem burzliwych zajęć stał się wczoraj cmentarz żydowski w Warszawie. Mianowicie przedwczoraj zmarł w Warszawie, w wieku lat 84, bogaty kamienicznik żydowski Salomon vel Szymcha Neuman. Neuman między innymi był właścicielem kamienicy przy ul. Mazowieckiej Nr. 12, gdzie mieści się kaźniarnia „Ziemiańska” i ogromnej kamienicy przy ul. Bagatela, gdzie dawniej znajdowały się biura ministerstwa oświaty. Dzieci Neumana od szeregu już lat się chrzcili.

Naskutek decyzji, powziętej

przez dzieci zmarłego, zwłoki starca przewieziono na cmentarz żydowski w karawanie chrześcijańskim. Wywołało to niezwykle wzburzenie wśród żydów ortodoksów, zwłaszcza, że zmarły do ostatniej chwili był niezwykle nabożnym żydem.

Wczoraj o godzinie, na którą wyznaczono pogrzeb, na cmentarzu żydowskim zgromadził się ogromny tłum, złożony z nabożnych żydów.

W chwili, kiedy zwłoki wyniesiono z domu przedpogrzebowego, tłum ruszył lawiną za konduktem, odpychając najbliższą rodzinę. Jeden z członków rodziny, dyrektor Rosental, zwrócił się telefonicznie do 5 komisariatu policji, prosząc o pomoc policyjną.

Naskutek zarządzenia kierownika komisariatu, na miejsce zajęć udzielił się natychmiast sześć policjantów wraz z komisarzem. Policja z dużym wysiłkiem odsunęła tłum chasydów na bok. Rodzina za jąta znowu miejsce za zwłokami i pogrzeb odbył się już spokojnie, do ostatniej chwili nad porządkiem czuwała policja. Salomon Neuman pozostawił spadek wartości kilku milionów złotych.

Malypetr



prezydent czeskiej izby poselskiej, mianowany został premierem Czechosłowacji.

3 wypadki Heine-Medina zameldowano świeżo w Małopolsce

Lwowski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Wojewódzki urząd zdrowia we Lwowie otrzymał meldunki o 3-ch nowych wypadkach choroby Heine-Medina na terenie województwa lwowskiego.

W szczególności zanotowano wypadek paraliżu dziecięcego w Medyce obok Przemyśla, drugi wypadek zaszedł w Przemyślu, zaś trzeci w Siedliskach obok Bóbrki. Razem więc zanotowano w ogólności

na terenie województwa lwowskiego 8 wypadków paraliżu dziecięcego. Są to jednak wypadki sporadyczne i niema mowy o jakiejś epidemii.

Władze sanitarne wydały energiczne zarządzenia ochronne i izolacyjne. Szczególnie ostry rygor w tym względzie ustanowiono w Medyce, gdzie zanotowano już trzeci z rzędu wypadek choroby Heine-Medina.

Strugi płonącej benzyny wskutek zderzenia pociągu z samochodem

PARYŻ, 25 X. Longimeau w pobliżu Paryża był o dziś w noc widownią tragicznej i niezwykle katastrofy. Pociąg towarowy zderzył się z ciężarówką wozem samochodem - cysterną, wiozącym benzynę. Skutkiem zderzenia nastąpiła obrzymia eksplozja i strugi płonącej benzyny oblały nietylko wagony pociągu, lecz również dwa po-

bliskie domy mieszkalne. Pożar rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. Zanim zdążyła przybyć straż ogniowa jeden z domów spłonął do fundamentów. Również doszczętnie zwały się wagony i samochód.

Z pod szczątków wydobyto zwęglone zwłoki maszynisty i szofera. Kilka osób odniosło ciężkie oparzenia.

HENRYK MERNAC

Historja paryska

Ważkość motywów, które popchnęły panią Guilloux do udania się do pryncypała jej męża, nie mogła ująć uwagi żadnego bezstronnego obserwatora.

Oczekując na swoją kolej piękna pani Klotylda zdradzała niezwykle podniecenie i zdenerwowanie. Jej batystowa chusteczka, którą trzymała w ręku, w krótkim czasie zamieniła się raczej na szarpie dla rannych; palce pani Klotyldy drżały niespokojnie, a przez karminowe usteczka przedostawały się westchnienia i jęki, które wprowadzały w zdumienie chłopca biurowego.

Nareszcie odezwał się dzwonek, drzwi przed panią Klotyldą otworzyły się i znalazła się ona przed surowym obliczem pana Piere.

Było to ich pierwsze spotkanie w życiu i pani Guilloux była do pewnego stopnia zaskoczona elegancją i łysiną pryncypała. Czoło bowiem pana Piere schodziło aż do karku. Nie było to brzydkie, wprost przeciwnie pasowało dobrze do całości sylwetki pana Piere, który reszta cieszył się powodzeniem u kobiet dzięki staranności w zewnętrznej wykładzie i pewnej melancholji.

Jak tylko pani Klotylda utonęła w ogromnym fotelu naprzeciw biurka dyrektorskiego, wydała z sie-

bie okrzyk bólu, mogący wzruszyć nawet kamienne serce.

Panie, jestem najniezszczęśliwszą z kobiet. Toto mnie zdradza...

Wypowiedziawszy to, zaczęła płakać w sposób rozrzucający i uroczy. Pan Piere patrzył bezradny na to piękne stworzenie, któremu płacz dodawał tyle wdzięku.

— Szanowna pani — wypowiedział poważnie — przypuszczam, że Toto — to nikt inny, tylko pani mąż?...

Rozdzierający jęk, jaki wydobył się z piersi pani Klotyldy, potwierdził słuszność tego domysłu.

— Nie ulega wątpliwości — podjął pan Piere — że to niegodne ze strony męża pani.

— To nędznik — krzyknęła po płakującej pani Klotylda.

— Tak, nędznik — potwierdził pan Piere — ale może pani mi wyjaśni, dlaczego właśnie mnie wybrała na konfidenta swych kłopotów małżeńskich? Nie sądzę, żeby pani prosiła mnie, bym palnął mężowi pani kazanie i udzielił mu lekcji moralności. Bardzo niechętnie miesiam się do życia prywatnego moich urzędników, gdyż uważam to za wysoce nie na miejscu.

— Nie, panie — wyszeptła pani Klotylda — przychodzi do pana, bo pan tylko jest w stanie przy-

wrócić mi spokój i moje stracone szczęście.

Pan Piere podniósł brwi ze zdumienia.

— Jakimże to cudem, szanowna pani?

— Ponieważ to w pańskim biurze Toto mnie zdradza, w oddziale archiwalnym. Śledzę każdy jego krok poza biurem i wiem, że nie robi tego gdzie indziej.

— Pani się myli, moji urzędnicy pod moim dachem nie pozwalają sobie na takie rzeczy.

— Tak, panie dyrektorze, Toto sobie pozwolił — potwierdziły karminowe usteczka pani Klotyldy. — Znalazłam na nim dwa blond włosy, róż do warg, fotografię... Przyznał się do wszystkiego.

— W takim razie każe natychmiast wynieść starą wyświeclaną kanapę z biura archiwalnego — zdecydował pan Piere.

— To nie wystarczy — zaatakowała energicznie pani Klotylda. — Jedyne ratunek to wyrzucić moją rywalkę z biura.

— Ale kto to jest?

— Jedną z maszynistek.

— Jej nazwisko?

W tym momencie pani Klotylda, będąc już w trakcie wymówienia tego straszego słowa, dostała nowego ataku nerwowego. Głowa jej opadła bezwładnie na poręcz fotelu, mełe jej stopy zaczęły uderzać histerycznie po podłodze, zęby szczełkać, jednym słowem...

Pan Piere znalazł się w trudnej sytuacji. Nie chciał wzywać pomocy, żeby się nie znaleźć w dwuzna-

cznem położeniu i nie wywołać może skandalu. Wolał więc już sam się zająć uspokojeniem nieszczęśliwej małżonki. Zaczął ją trzeć po dłoniach i po plecach. Nareszcie wpadł na pomysł ułatwienia jej oddychania. Rozpiął jej broszkę pod szyją i kilka innych zatrzaśków, które dziwnie łatwo ustępowały, oswabdzając kształty pani Klotyldy znacznie głębiej, niż pan Piere uważał to za stosowne dla jej zdrowia. Pragnął niektóre z nich zapiąć zpowrotem... Poczul ciało pani Klotyldy pod palcami... zdenerwował się... I...

Stało się coś nieprzewidzianego. Zanim pani Klotylda głosem umiarkowanym miała czas zapytać się, co zamierza zrobić właściwie, wszędzie już się stało.

Pan Piere i pani Klotylda byli obydwoje równie zdziwieni. O ataku nerwowym nie było więcej mowy. Harmonja zaapanowała najzupełniejsza.

— Wydałam natychmiast tę maszynistkę. Jak się ona nazywa? — podjął stanowczym głosem pryncypał.

— Solange Ravenol — brzmiała odpowiedź.

Naturalnie, nie należy się dziwić, że pani Klotylda nie przewidziała bliskiej sympatii, jaka istniała między panem Piere i jego sekretarką osobistą panną Solange i dlatego wzburzenie pryncypała wzięła ona za dobrą wróżbę dla swej sprawy.

Któż więc opiszę jej zdumienie i przerażenie, gdy na drugi dzień

mąż przyniósł jej niobową wieść. Widząc go powracającego z biura z przygnębioną miną, przysunęła się do niego przymilnie i spytała z niewinna minka:

— Może masz coś nowego dla mnie?

— Owszem — odpowiedział niewierny Toto — pryncypał zredukował mnie dzisiaj.

— Co ty mówisz? — krzyknęła przerażona pani Klotylda.

— Tak, wyrzucił za drzwi z powodu tej Solange Ravenol, której jest kochankiem od dwóch lat. Ktoś mu musiał nagadać, że zażartowałam sobie z niej kilka razy.

Klotylda nie uważała za stosowne przyznać się, że to ona właśnie była przyczyną tej całej awantury. Są pewne bohaterkie czyny, które chętnie kryjemy przed światem.

Jednakże pani Klotylda nie na leżała do tych, które się dają zwyciężyć losowi. Na drugi dzień rano udała się powtórnie do biura pana Piere. Trzeba było, nieprawdaż?

Nie będziemy się tutaj bawić w komentowanie. Z obowiązku dziennikarskiego zanotujemy dwa tylko fakty.

Otóż Toto Guilloux powrócił na dawne stanowisko w biurze pana Piere. Pani Klotylda odbywała regularnie dwie konferencje tygodniowo z pryncypałem. Panny Solange nikt już więcej w biurze nie zobaczył. Nie przeszkadzało to wcale panu Piere wynajść jej mały apartament, jak to zresztą już dawno miał zamiar uczynić.

Wiadomości bieżące

Wicemarszałek Polakiewicz w Łodzi

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi wicemarszałek sejmu dr. Karol Polakiewicz, który odbył konferencję z działaczami ludowymi, a następnie w towarzystwie wiceprezesa związku młodzieży ludowej p. Adama Wojteckiego i generalnego sekretarza p. Lewandowicza udał się do starostwa powiatowego, gdzie odbyła się konferencja ze starostą Rzewskim. Przedmiotem była sprawa rozszerzenia oświaty wśród rolników.

Akademja żałobna ku czci d-ra S. Sterlinga

W dniu 25 b. m. odbyła się w Warszawie, dla uczczenia pamięci zmarłego dr. Seweryna Sterlinga, uroczysta akademja, urządzona staraniem warszawskiego tow. lekarskiego.

W akademji tej wziął udział przedstawiciel wydziału zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi p. Jawnik dr. A. Margolis.

Spis poborowych rocznika 1912

Dzisiaj obowiązani są zgłosić się do spisu poborowych w biurze wojskowym mężczyźni urodzeni w roku 1912 i zamieszkałi na terenie 4 komisarjatu policji o nazwiskach na litery F. G. H. Ch. oraz zamieszkałi na terenie 10 kom. policji o nazwiskach na litery R. S. Sz. T. U. W. Z. Z.

Szkoła majstrów budowlanych

Polska YMCA, chcąc ułatwić pracownikom budowlanym usunięcie braków w wykształceniu teoretycznym, uruchomiła 3-letnią szkołę majstrów budowlanych, w której pracownicy tego zawodu mogą w godzinach wieczorowych od listopada do końca kwietnia zdobyć niezbędną wiedzę.

Wykłady prowadzone są przez znanych pedagogów - inżynierów. Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Polska YMCA Piotrkowska 89, w godz. od 10 do 13 i od 16 do 22-ej.

W najbliższych dniach Polska YMCA uruchamia dla amatorów, pań i panów, kursy zawodowe: 5-miesięczny kurs radiotechniczny i 2-miesięczny kurs fotograficzny.

Na kursach tych, prócz wykładów teoretycznych, prowadzone będą zajęcia praktyczne.

Wiedza, która uzdrawia
Jutrzejszy odczyt
Mrs. Herveya-Bathursta

W dniu jutrzejszym, w sali łódzkiego męskiego stowarzyszenia śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243 mr. A. Hervey - Bathurst C. S. B. z Londynu, członek rady lektorów kościoła macierzystego, wygłosi w języku niemieckim odczyt o wiedzy chrześcijańskiej (Christian Science).

Zarówno temat, jak i osoba prelegenta wzbudziły wśród szerokich sfer naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie.

Początek odczytu punktualnie o godz. 20.30, wstęp i garderoba bezpłatne.

Pożyczki obligacyjne m. Łodzi

Sprawa konwersji ruszyła z martwego punktu

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim wysłał do wszystkich członków okólnik, dotyczący pożyczek obligacyjnych m. Łodzi. Ze względu na doniosłość tematu, okólnik ten, który brzmi w sposób poniższy, zamieszczamy w całości:

„Wobec prowadzonych przez nas pertraktacji z magistratem Łodzi w sprawie konwersji markowych pożyczek obligacyjnych m. Łodzi od 1915 r. do 1922 r. zachodzi potrzeba

sprawdzenia, kto posiada te obligacje i na jakie sumy.

Magistrat przystąpił do konwersji. Główną przeszkodą w

tem okazała się kwestja zaległych od 1 lipca 1925 roku odsetek, które przeliczone według kursów, ustalonych rozporządzeniami prez. R. P. z 1924 r. i 1928 r., wynoszą 1,947,960 zł. Od płacenia zaległych odsetek do 1 lipca 1925 roku magistrat został zwolniony tem samem rozporządzeniem. Same pożyczki, opiewające na marki niemieckie oraz marki polskie, przeliczone na złoto, stanowią kwotę złotych 4,617,868,16.

Nie mając możliwości płacenia tych odsetek, magistrat wystąpił z propozycją, by suma zaległych odsetek była dołączona do zwaloryzowanej warto-

ści obligacji i na całą tę kwotę zostały wniszczone nowe obligacje, płatne w ciągu trzydziestu względnie dwudziestu pięciu lat.

Czyniąc powyższą propozycję, magistrat wysunął wniosek, by zarząd związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim wybrał komisję, która wspólnie z prezydentem m. Łodzi p. Ziemięckim, miała by omówić zasady

wypuszczenia nowych obligacji.

Zarząd związku po rozpatrzeniu tej propozycji, przyszedł do wniosku, że sprawę tę należałoby omówić i wydelegował trzy osoby dla prowadzenia odnośnych pertraktacji.

Jednocześnie przyszedł do wniosku, że, jak wyżej powiedziano, konieczne jest ustalenie statusu posiadania tych obligacji przez członków związku.

W związku z powyższem związek prosi o nadesłanie szczegółowego wykazu posiadanych obligacji m. Łodzi, względnie świadectw tymczasowych ze wskazaniem nazwy, daty emisji, oprocentowania i sumy w markach niemieckich, wzgl. w markach polskich“.

Od przeszło 8 lat sprawa fa nie została definitywnie załatwiona. Należy mieć nadzieję, że obecnie w jaknajkrótszym czasie do tego stopnia ważną dla Łodzi sprawą obligacji naszego miasta zostanie wreszcie definitywnie załatwiona.

Wielka wygrana 5-ej klasy
ZŁ. 150.000.- na Nr. 65707

Jak również inne po 25,000.—, 10,000.—, 5,000.—, 3,000.— i t. d. padły w naszej najszczęśliwszej Kolekturze

S. JATKA

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Pabjanice, Pl. Dąbr. 8

Szczęście stale sprzyja naszym Graczom! — Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy! Los nasz jawo zwiastun szczęścia powinien bezwzględnie być w Twojem posiadaniu!

Nowe 500 egzekucji

wisi nad głowami zalegających w spłacie podatników

W siedzibie wydziału podatkowego magistratu odbyły się dalsze posiedzenia pięciu nowych komisji przy 8-ym, 9-ym, 10-ym, 11-ym i 12-ym urzędzie skarbowym dla zbadania ściagalności zaległości podatkowych od płatników podatku od nieruchomości i od płatców niezabudowanych. Oprócz ławnika Kuka, który reprezentował magistrat oraz p. Rosnera, przedstawiciela b. oddziału sekwestracynego w obradach wzięli udział naczelnicy wspomnianych wyżej urzędów pp.

Wadowki, Stepien, Ziłke, Haneberg i Gupert. Po dokładnem zbadaniu szeregu spraw i rozpatrzeniu materiału, załączonego do spraw przez kontrolerów wydziału podatkowego, komisje zakwalifikowały do egzekucji około 500 spraw, które zostaną naskutek tej uchwały przesłane urzędem do przymusowego ściągnięcia. Zainteresowani płatnicy mogą jednak niezależnie od tego w ciągu 5 dni uporządkować swoje sprawy podatkowe w magistracie.

Wojskowe uroczystości żałobne w dniu Wszystkich Świętych i w dzień Zaduszny

Oddziały stajonowane w Łodzi, w dzień Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny, obchodzić będą uroczystie pamięć poległych w służbie ojczyzny.

Program przewiduje następujące uroczystości:

W dniu 1 listopada r. b. o godzinie 15 odbędzie się na cmentarzu wojennym na Zarzewie uroczyste nabożeństwo żałobne. W związku z tem już o godzinie 12 odbędzie się zbiórka oddziałów, a mianowicie kompanji honorowej 28 p. Strzelców Kaniowskich, kompanji honorowej 10 dywizji piechoty, kompanji honorowej szkoły podoficerskiej oddziałów O. K. IV, tudzież pocztów z wieńcami.

Oddziały te ruszą na cmentarz na Zarzewie, gdzie oczekiwać będą przybycia dowódcy O. K. IV gen. Małachowskiego.

Po modlach żałobnych, kompanja podchorążych 10 dywizji piechoty wykona pienia żałobne, orkiestra zaś odegra marsz żałobny, poczem pocztu złoży wieńce na grobach poległych.

W Dzień Zaduszny następuje

zbiórka delegacji wysłanych przez dowódców poszczególnych oddziałów stajonowanych w Łodzi.

Delegacje te wezmą udział w na bożeństwie żałobnym, które o godzinie 9 zostanie odprawione w kościele garnizonowym, poczem pochodem udadzą się ulicami 11 listopada i Piotrkowską do płyty Nieznanego Żołnierza przy kościele katedralnym, gdzie złoży wieńce.

Na cmentarzu na Zarzewie złożone zostaną wieńce i odprawione modły żałobne.

Fatalny strzał
Tragiczny wypadek na polowaniu

Na terenie wsi Jeżów, powiatu sieradzkiego odbywało się polowanie z nagonką. Jako naganiacz, między innymi występował 21-letni Józef Furmańczyk z Jeżowa.

W pewnym momencie jeden z myśliwych oddał strzał tak nieostrożnie, że postrzelił Furmańczyka. Ładunek struty ułtkwił nieszczęśliwemu w prawej piersi, raniąc go ciężko.

Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala powiatowego w Sieradzu. Policja wdrożyła dochodzenie celem pociągnięcia winnego do odpowiedzialności karnej.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: H. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suko. Gorfina (Piłsudskiego 54), St. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), H. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzajłniana 75).

Zabójstwo bankiera Spillera

(Kobieta-Kameleon)

Mary Glory,
Jean Murrat,
Marie Bell

Wkrótce w Łodzi!

Już jutro!

Premjera oczekiwanego filmu, który zdobył sobie serca publiczności całej Europy p. t.

„Skończona Pieśń”

(Das Lied ist aus)

na którą ma zaszczyt prosić Szanowną Publiczność

Kinoteatr „Luna”



Dźwiękowy Dziś i dni następnych!

Cegielniana 2

I. — Królowie humoru, najpopularniejsi komicy obecnej doby, niezrównani w najnowszej i najlepszej wielkiej epopei humoru w 12 aktach prod. 1932/33 p. t.

LAUREL i HARDY (Flip i Flap) Paroksyzm śmiechu. Śmiechu do łez. Najweselejsze i najpomysłowsze sceny. Szczyt arcykom. sytuacji

II. — **TIM MC COY** w fascynującym dramacie sensacyjnym z życia Indian amerykańskich p. t.

„Indyjska krew” Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

Wielkie zgromadzenia polityczne

Rywalizacja na wsi między P.P.S'em a Wyzwoleniem

W ostatnich dniach stronnictwa polityczne pojechały rozwijać na terenie całego łódzkiego okręgu i województwa wielką kampanię propagandową. W ciągu ubiegłej niedzieli odbyły się w wielu ośrodkach miejskich naszego województwa wielkie wiece, przypominające ze względu na swój masowy charakter okresy przedwyborcze.

W Pabjanicach, Sieradzu, Wieluniu i t. p. pojawiły się odezwy i ulotki do ludności,

wzywające do przybycia na zgromadzenia. W ostatniej akcji wysunęły się na czoło P. P. S. i Wyzwolenie, które pracują bardzo intensywnie.

Do Wielunia przybył na zgromadzenie pos. Witos. Wiec odbył się na rynku i trwał kilka godzin. Witos zreferował przed zgromadzonym chłopom okolicznym swój program na najbliższą sesję jesienną sejmiku.

Z Wyzwoleniem rywalizuje P. P. S. Przez szereg dni kol-

portowała ona po wsiach i miasteczkach odezwy, w których zapowiadała, iż na niedzielny wiec do Sieradza przybędą posłowie P. P. S.: Żuławski, Szczerkowski i in. Na wiec przyjechał tylko pos. Szczerkowski. Przed kilkudziesięcym audytorjum wygłosił on blisko dwugodzinne przemówienie.

Należy zaznaczyć, iż zgromadzenie odbyło się pod gołym niebem na rozległym placu przed klasztorem, gdyż władze odmówiły pozwolenia na to, aby wiec odbył się na rynku.

Posel Szczerkowski zreferował sytuację polityczną i gospodarczą. Jak wynika z referatu, P. P. S. zradykalizowała znacznie swój program.

Oprócz tego wiecu odbyły się w Pabjanicach i Zduńskiej Woli wiece przy udziale b. więźnia brzeskiego, pos. Adama Ciołkosza, który referował sytuację polityczno-gospodarczą oraz wygłosił odezwy n. t. „Kryzys kapitalizmu” i „Wojna i pokój”.

Tomaszów

POŻYCZKA ELEKTROWNI DLA MIASTA

Dowiadujemy się, że w ubiegłym tygodniu została podpisana umowa rentalna pomiędzy magistratem Tomaszowa, reprezentowanym przez prezydenta miasta Smulskiego, a elektrownią w Piotrkowie, do tycząca pożyczki w sumie 230 tys. zł., wynikającej z uchwalenia przez radę miejską jeszcze w roku ubiegłym przedłużenia koncesji elektrowni na dalsze 10 lat. Realizacja tej pożyczki ma być uwarunkowana nadaniem odpowiednich uprawnień rządowych elektrowni. Fakt podpisania umowy świadczy jednak o tym, że realizacja tej pożyczki jest bliska.

PROPAGANDA OSZCZĘDNOŚCI

W sali rady miejskiej odbyło się zebranie obywateli Tomaszowa zaproszonych przez dyrekcję K. K. O. celem wyboru stałego komitetu oszczędności dla propagandy idei oszczędności na terenie miasta. Wyłoniony został komitet składający się z 11 osób. Komitet ten zajmie się zorganizowaniem na terenie Tomaszowa „dnia oszczędności” w dniu 31 b. m.

MŁODOCIANI RABUSIE

Onegdaj, gdy Chana Kirsztajn (Jedność 26) wracała w godzinach wieczorowych do domu, napadło na nią 3 wyrostków, którzy wyrwali jej torebkę z rąk i usiłovali zbiec, lecz zostali zatrzymani przez przechodniów. Napastnikami okazali się: 12-letni cygan Bogusławski

(Legionów 74) oraz bracia Brajer (Ogrodowa 60) liczący 12 i 14 lat. Młodociąnych przestępców aresztowano i sprawę skierowano do sądu.

ZWOLNIENIE RAFALOWICZÓW

W dniu wczorajszym doniesiliśmy o aresztowaniu w Tomaszowie trzech braci Rafałowiczów i przewiezieniu ich do urzędu śledczego w Łodzi. Obecnie dowiadujemy się, że zostali oni, po przesłuchaniu zwolnieni z aresztu w godzinach wieczorowych.

NIE CHCIAŁ WĘCIEĆ DO WIEZIENIA

27-letni Wacław Urbańczyk, zamieszkały we wsi Ludwików pod Tomaszowem otrzymał z więzienia gdzie odsiadywał karę 4-letniego więzienia za zabójstwo inkasenta, dokonane w roku 1929, jednodniowy urlop. Urbańczyk, po zakończeniu urlopu nie zgłosił się do więzienia, lecz ukrywał przed policją. Władzom bezpieczeństwa udało się go odszukać w mieszkaniu zamężnej siostry. Urbańczyk posłał przy sobie broń, lecz nie stawiał żadnego oporu i pozwolił się aresztować. Przewieziono go do więzienia, dla odbycia reszty kary.

WYŚCIG KOLARSKI TUR.

W ubiegłą niedzielę odbył się wyścig kolarski organizowany przez TUR. Dystans biegu wynosił 70 km. Bieg wygrał Dziubałowski w czasie 2:35,5 zdobywając nagrodę przechodnią. Startowało 10 zawodników, bieg ukończyło 9.

Grand-Kino Dziś poraz ostatni!



Chevalier

JEANETTE MACDONALD

(Rouben Mamoulian)

„Kochaj mnie dziś”

Chcąc umożliwić obejrzenie tego arcydzieła najszerzym sferom zostały z dniem dzisiejszym **CENY ZNIŻONE!** Początek o g. 4.

Radjowy konkurs muzyczny

Kierownictwo muzyczne „Polskiego Radja” przygotowało dla zwolenników radjowych koncertów wieczornych miłą niespodziankę w postaci popularnego konkursu muzycznego z nagrodami. Konkurs ten jest dostępny dla wszystkich radjosluchaczy i polegać będzie na ważnym słuchaniu koncertów wieczornych, nadawanych codziennie od godz. 20-ej.

Dnia 6 listopada r. b. w ramach koncertu wieczornego wystąpią czterech artystów, doskonale znanych wszystkim radjosluchaczom. Zapo-

wiedzi nie podadzą jednak ich nazwisk, które odgadnąć będą musieli sami uczestnicy konkursu na podstawie znanych im głosów artystów

Dodać należy, że wszyscy popularni artyści, którzy wezmą udział w tym koncercie konkursowym, wystąpią uprzednio przed mikrofonami radjowymi w ramach koncertów wieczornych w okresie między 20 a 31 października r. b., co bezwzględnie powinno ułatwić uczestnikom konkursu trafne odgadnięcie ich nazwisk. (r)

NOWA PLACÓWKA KSIĘGARSKA W ŁODZI

Z zadowoleniem możemy powitać powstanie na terenie naszego miasta nowoczesnej i wzorowo urządzonej księgarni i składu nut p. f. S. Seipelt sp. z ogr. odp. przy ul. Piotrkowskiej 47. Staranny i bogaty wybór książek, ze wszystkich dziedzin, tudzież wykwalifikowany personel, stawia te ze wszelkimi przydatnymi placówkami w pierwszym szeregu firm tego rodzaju. Przy księgarni czynna jest wypożyczalnia książek w 5 językach, przystępna dla wszystkich, abonament wynosi zaledwie zł. 2.— miesięcznie.

Namiętna, szaleńcza miłość, czy obowiązek, honor czy ojczyzna? Oto pytania, przed którymi staje bohater wielkiego filmu

Pod wrogim sztandarem

(Kurjer Syberyjski)

Pierwszy film mówiony i śpiewany po rosyjsku.

Wkrótce w kinie???

Z powodu zgonu

ś. † p.

Hermana Edwarda Wenera

Dyrektora K. E. Ł.

składa pozostałej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

Firma M. HEBER

Organizatorzy masówki

Sąd skazał komunistę z zawieszeniem kary

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi zasiadli jako oskarżeni Szlama Gelbart, Lajbus Krongold, Jusek Szenwald i 16-letni Abram Czečiński.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

Dnia 19 kwietnia r. b. odbyła się masówka, zorganizowana przez organizacje komunistyczne przed fabryką braci Przygórkich.

Powiadomione o tem władze wysłały na miejsce wywiadowców policji, którzy zaobserwo-

wali 4 osobników, organizujących wiec.

Na rozprawie nie przyznali się do winy. Sąd po przesłuchaniu świadków wydał wyrok, na mocy którego Szlama Gelbart i Lajbus Krongold skazani zostali każdy na 1 rok więzienia, Abram Czečiński, ze względu na młodociany wiek, skazany został na umieszczenie w zakładzie poprawczym wychowawczym. Karę zawieszono, a skazanego oddano rodzicom.

Szenwald z braku dowodów został uniewinniony. (a)

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Płyty gramofonowe.
16.00 Program dla dzieci: a) Pogawędka prof. S. Sumińskiego p. t. „Czy sółka wybiera się za morze?” b) „Kocie łapki” — pogawędka prof. Al. Janowskiego.
16.25 Płyty gramofonowe.
18.40 Odczyt.
17.00 Płyty gramofonowe.
17.40 „Międzynarodowe badania zagadnienia pracy kobiet” — wygł. postanka E. Waśniwska.
18.00 Muzyka lekka.
19.20 Komunikat Izby przemysł-handlowej w Łodzi.
19.30 Feljton literacki p. t. „Wyspiański — narodu żywe słowo” — wygł. p. Wł. Zawistowski.
20.00 Piosenki w wyk. zespołu wokalnego „Te 4”.
20.30 Recital fortepianowy Izo Elinsona.
21.20 Wiadomości sportowe.
21.30 Recital Jadwigi Lachowskiej (śpiew).
22.00 „Na widnokręgu”.
22.15 Audycja radjowo-filmowa
22.40 Płyty gramofonowe.
23.05 Muzyka taneczna.

nicka, Rondo i Capriccioso Blumera.

London (261) i Manchester (301)
21.15 Koncert z udziałem Miszy Elmana (Uwertura Bantocka, „Wiosna nadechodzi” Briggosa, Koncert skrzypcowy Czajkowskiego)

22.15 Symfonia D-moll Elsona
Strasburg (345)

12.30 Koncert (M. in. Koncert skrzypcowy A-moll Bacha, Koncert na orkiestrę smyczkową Lully'ego, Symfonia B-dur Beethovena).



Do nabycia we wszystkich księgarniach

„Udoskonalona” bomba

Topi momentalnie stalowy pancerz

Ostatni model bomby, jaki wyszedł z laboratoriów niemieckich, ma się odznaczać powłoką z ultralekiego metalu, używanego do konstrukcji zepelinów. Bomba ta posiadać ma natomiast tak silny nabój, że rzucona nawet na pancerz stalowy, topi go momentalnie. Żaden metal, żaden żelazo-beton nie jest w stanie wytrzymać 2.500 stopni ciepła, jakie wytwarza ta bomba przy wybuchu. Można sobie wyobrazić spustoszenie, które zdolne są wyrządzić ich samoloty i zepeliny, obciążone wielką masą

tych lekkich bomb. Całe przetrzenie staną w ogniu w ciągu kilku chwili.

Drugą zdobyczą jest będące jeszcze w próbach działo o małym kalibrze, przeznaczone dla łodzi podwodnych, torpedowców, „krażowników kieszonkowych”, jak również dla samolotów bojowych. Pociski tego działka odznaczałyby się równie potężną siłą destrukcyjną, jak wyżej opisanej bomby. Niema takich panczerzy, największych nawet „dreadnoughtów”, któreby nie zostały przebite przez te małe działka.

Świat radja

Australia

Co stanowi nieodzowną część wyposażenia?

Z Nowej Południowej Walii otrzymujemy wiadomości brzmiące wprost sensacyjnie: oto stowarzy szenie sekretarzy gmin dominium (Union Secretaries Association) — jedna z największych organizacji pracowników umysłowych tego odległego dominium brytyjskiego, wy stąpiła z wnioskiem do komisji upo sażeń stałych, aby przy ustalaniu, wysokości minimum wyposażenia wzięto pod uwagę odbiornik radio- wy.

Do wniosku związek załączył lo- giczne umotywowanie tego żada- nia. Wnioskodawcy twierdzą szusz- nie — że radjofonia stanowi w ży- cniu współczesnym jeden z czynni- ków uzupełniających skalę normal- na, jest urządzeniem nieodzownym w życiu człowieka kulturalnego.

Prezes komisji przyjął wniosek do przedstawienia na plenum, za- żądał jednak pewnej ilości podpi- sów pod wnioskiem, mających świadczyć i przekonać komisję że szeroki ogół społeczeństwa zarob- kującego — tak zwani pobieracze stałych wynagrodzeń — domaga- się takiego podniesienia tak mini- mum zarobków, które umożliwiły- by im nabywanie i utrzymywanie odbi- ornika radjowego. Ponieważ wniosek dawcy zebrali niezwłocznie i bez trudu wielokrotnie większą ilość podpisów, jak tego wymagał pre- zes, przeto oryginalny wniosek wszedł na porządek dzienny obrad komisji.

Nie przesadzając losów tego „pierwszego wniosku radjowego” w zagadnieniu wysokości minimum utrzymania, stwierdzić należy, że wniosek sam przez się świadczy o wysokim poziomie stopy życio- wej obywateli Nowej Południowej Walii.

Ameryka

Pęd ku własnym radjostacjom

Wszechwładna w Stanach Zjedno- czonych związkowa komisja radio- wa podaje do wiadomości, że za- interesowanie radjofonia nie tylko nie słabnie, ale wzrasta stale. W pier- wszym półroczu roku bieżącego za- interesowanie to doszło szcze- gólnie silnie w kierunku zakładania małych stacyjek nadawczych prywatnych o małej mocy pierwot- nej, głównie krótkofalówek eks- perymentalnych.

W ciągu półroczu sprawozdaw- czego, komisja udzieliła 368 pozwo- leń na założenie i prowadzenie ra- djostacji amatorskiej. W tej licz- bie wydano 193 zezwolenia na sta- cje nowe, 127 zezwoleń osobom, które dawniej utrzymywały włas- ne radjostacje, w swoim czasie zrzekły się tego prawa, a obecnie wznowiły podania. W 48 wypad- kach — zgłoszenia zawierają prośby o różne modyfikacje w ze- zwoleniach już wydanych; są to przeważnie prośby o rozszerzenie uprzywilejowań normalnych.

Komisja jest zdania, że ten pęd publiczności, nabywającej sprzęt ra- djowy ku budowie własnych stacji będzie miał znaczenie dodatnie dla ożywienia rynku radjowego. Nie- tylko bowiem ożywienie odbija się na wzmożeniu obrotu artykułami przemysłu radjowego, ale będzie miało również duże znaczenie dla pogłębienia zbliżenia międzynaro- dowego.

„Tak samo, jak wprowadzenie i stopniowe rozszerzanie się łączno- ści telefonicznej otrzymanie i roz- szerza stosunki między przyjaciół- mi i sąsiadami — ta cięła łącz- ność radjowa między amatorami — krótkofalowcami — mówi raport komisji — nie będzie zjawiskiem obojętnym w zbliżaniu przez lepsze wzajemne poznanie się „sasiadów radjowych” całego świata” (r)

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

Mały Wolfgang Goethe wyraził pewnego razu życzenie posiadania małej armatki do zabawy, takiej samej, jaka już wtedy można było dostać w każdym sklepie. Babkę chłopca, panią radczynię Goethe, napelniło to życzenie poprostu prze- rażeniem. Napisała następujący list do swego syna: „Kochany synu! Wszystko, co mogę uczynić dla Twojej przyjemności, robię zawsze chętnie, bowiem mnie samej sprawa radość — ale kupować taką haniebną maszynę morderczą — tego nie uczynię za żadne skarby świata — gdybym była władzą zwierzchnią, producenci takich za- bawek zostaliby zakuci w dyby — a samą maszynę kazalabym publicz- nie spalić! Pozwalać się dzieciom bawić taką ohydą! Dawać im do ręki dla spędzenia czasu mord i prze- lewanie krwi! Nie, z tego stanow- czo nic nie będzie! Ja do tego ręki nie przyłożę! Twoja Matka”.

W Paryżu ukończono wersję francuską filmu polskiego „Dzikie Pola”, który konsorcjum francus- kie zakupiło na Francję, Belgię i Szwajcarię. Na specjalnych poka- zach obecni byli przedstawiciele ambasady polskiej i konsulatu ge- neralnego z p. radcą Potworowskim i konsulem generalnym Poznań- skim na czele. Poraz pierwszy dja- łogi w polskim dźwiękowcu mówio- ne są znakomicie po francusku. Nad całością wersji czuwał kierow- nicy wytwórni z dyrektorem arty- stycznym Michałem Orliczem na czele. Przekładu dialogów, dosto- sowanych do ciekawie przemontowa- nego w wersji francuskiej obra- zu dokonał znany literat Jean Vincent Brechignac, na podstawie nowej koncepcji literackiej Micha- ła Orlicza.

Równocześnie przygotowana jest wersja hiszpańska tego filmu.

Leningradzka biblioteka pu- bliczna osiągnęła cyfrę 5,5 mil- jonów tomów, zajmując tem- samem drugie miejsce na świe- cie pod względem ilości książ- ek. Biblioteka posiada specjal- ne umowy z największymi księgozbiórkami w Europie co do wzajemnego wypożyczania sobie potrzebnych dzieł.

REXOFON

odbiornik dwulampowy o wydajności trzylampowego zasilanie z sieci, wbudowany głośnik

Cena zł. 275.- za gotówkę zł. 325.- na raty

RADJO-REICHER, Piotrkowska 142

DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 20,30 świetny pianista rosyjski Izo Elinson, który wyróżnił się na tegorocznym kon- kursie szopenowskim w Warsza- wie, gra dojrzałe i w szczególach mistrzynie wypracowaną, wykona- na wstępnie swego recitału Sonate C-dur op. 53 Beethovena, zwaną Waldensteinowską, dzieło z cyklu sonat wiekopomnej wspaniałości Beethovena. Oprócz tego artysta adagra dwa utwory Schuberta: Bar- lade F-dur, poloneza D-moll i dwie etudy Szopena.

O godz. 21,30 sławna śpiewacz- ka operowa, lwowianka, p. J. La- chowska, primadonna oper hiszpań- skich i włoskich, wystąpi w stu- djo warszawskim z własnym reci- tałem. Artystka osiadła obecnie w Singapurze, odwiedza jednak stale Polskę. Tym razem usłysza radjo- słuchacze szereg arji operowych, oraz pieśni polskie, angielskie i hiszpańskie. (r)

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj występił zespół lwowski, która zaprezentuje kapitalną operę Rossiniego „Cyruk Sewilski”.

W czwartek przedstawienie za- wieszono. W piątek premiera kome- dji J. Devala „Mademoiselle”.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj i dni następnych wieczorem komedia J. Sarmenta „Umilowany Leopold”.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj o godz. 8.15 w. „Targ na dziewczęta”.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

W niedzielę o godz. 12 w poł. „Dżek linoskoczek”.

DRUGIE PRZEDSTAWIENIE TEATRU DLA DZIECI W „SCALI”

I znowu cała Łódź dziecięca spot- ka się na dziecięcym przedstawie- niu w nadchodzącą niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 3-ej po poł. w gm- chu wielkiego teatru „Scala”. Nowe atrakcje, niezwykle konkursy, będą magnesem, który przyciągnie wszystkie dzieci Łodzi w niedzielę do „Scali”.

KONCERT AL. UNINSKIEGO

Fenomenalny pianista rosyjski Aleksander Uninski, który zaszczyt nie nagrodzony został pierwszą na- grodą Prezydenta Rzeczypospolitej na konkursie Szopenowskim, wystę- pi tylko jedyny raz w Łodzi i u- świetli 5 koncert mistrzowski. Zna- komity artysta wykona bogaty pro- gram, złożony z utworów Schuma- na, Liszta, Rachmaninowa, Strawiń- skiego, Albeniza, Szopena i wielu innych. Jak należało się spodzie- wać, zapowiedziany jutrzejszy kon- cert wywołał zrozumiałe zaintereso- wanie. Bilety sprzedaje kasa filhar- monii. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

ŁÓDŹ W CZASIE WOJNY

Dzisiaj, w środę, wygłosi wicepre- zes izby przem. handlowej p. Mieczysław Hertz w lokalu klubu przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi odczyt n. t. „Łódź w czasie wojny” Zarówno ze względu na osobę pre- legenta jak i ciekawy temat odczyt wywołał olbrzymie zainteresowanie Początek odczytu o godz. 8.30 wie- czorem.

Chris Massie

zamieszkał z litości w przytułku

Znany pisarz angielski Chris Massie, przyjaciel Wellsa i Galswor- thego, zamieszkał od pewnego cza- su na stałe w przytułku dla bez- domnych w Londynie. Nie dlatego, aby był rzeczywiście w nędzy, ale aby — jak sam mówi — być bliżej typów, które go specjalnie intere- sują. Pozatem jest jeszcze jeden powód, dla którego ten niebanalny literat wybrał sobie najtańsze mieszkanie w Londynie, a miano- wicie wszystkie pieniądze, jakie za- rabia pisaniem powieści, przezna- cza on dla rozmaitych swoich pu- pilów.

Pewnego dnia spotkał w przytuł- ku nocnym dla włóczęgów młode- go nędzarza, na wykształcenie któ- rego postanowił przeznaczyć cały zarobek, jaki osiągnął z ostatniej powieści — 120 funtów szt. Innym razem w jednej z najbiedniejszych dzielnic portowych spotkał dziew- czynkę, która zdecydował wykształ- cić starannie. Ale co tu zrobić? Był zupełnie bez pieniędzy. Coprędziej więc wziął się do pisania i z pod- nióra jego wyszła powieść, a do- chody z jej sprzedaży pozwolą za- dowolić ostatnią fantazję pisarza o miłośnierem i szlachetnym sercu.

Fantazji tego rodzaju ma p. C. Massie tak wiele, że nie ma innego wyjścia, jak tylko mieszkać w przy- tułku.

Ma on obecnie 52 lata i twierdzi, że ten sposób życia odpowiada mu całkowicie. Tajemnica zadowolenia z losu, na jaki dobrowolnie się ska- zał, leży prawdopodobnie w wiel- kiej sercu pana Massie. To jednak wielka radość uszczęśliwiać tych, którzy są najbiedniejszymi i któ- rymi się nikt nie zajmuje.

„WYSPIAŃSKI”

Dzisiaj o godz. 19,30 p. Włady- sława Zawistowski zastanowi się w radjowym feljetoie literackim p. t. „Wyspiański — narodu żywe sło- wo” nad twórczością wielkiego ka- maturga, związaną ściśle z niepo- dległością Polski nad jego marze- niami o realizacji państwa polskie- go. (r)

Nauczyciele bridża i bokserzy

Jakie zawody są najpopłatniejsze?

Kryzys ogarnął wszystkie części świata. We wszystkich dziedzinach życia sytuacja sta- je się coraz trudniejsza i nie ma już dziś zawodu, któryby nie odczuł fatalnych skutków depresji gospodarczej. Dlatego ciekawą jest ostatnia statystyka amerykańska, ustalająca, że- najwięk sze dochody wykazują jeszcze w dzisiejszych czasach zawody, dające ludziom — roz- rywkę. Ludzie płacą za to, znaj- dując możliwość choćby chwilo- wego zapomnienia trosk i kłó- potów dnia. Oczywiście, statys- tyka ta bierze pod uwagę sto- sunki amerykańskie. Wedle niej najlepiej dziś zarabiają jeszcze nauczyciele bridża, bokserzy, gracze footballowi, gwiazdy filmowe i t. p.

Jedno z pism amerykańskich przypomina dzieje niejakiego pana Culbertsona, który opu- ścił Paryż, jako zubożały prze- myslowiec, utraciwszy znaczne tereny naftowe w Rosji, skon- fiskowane przez bolszewików. Mając w kieszeni ostatni 100- frankowy banknot — wygrał w bridża kilka tysięcy fran- ków i wyjechał do Nowego Jor- ku w poszukiwaniu pracy. Po kilku tygodniach Culbertson

ożenił się z niejaką miss Dillon, nauczycielką gry w bridża. Ró- wnocześnie sam popróbowal szczęścia na tem polu. Po trzech miesiącach Culbertson zarobił około 10.000 dolarów, a dziś ponad 1.000 nauczycieli bridża stosuje jego metodę. Każdy z tych nauczycieli płaci wynalazcy tej specjalnej meto- dy 60 dolarów rocznie, przy- czym broszura Culbertsona o bridżu cieszy się olbrzymią po- zytywnością i z tego źródła zarobił on w ostatnich roku po- nad 200.000 dolarów.

Także dżokeje mają olbrzymie dochody. Dżokej angielski Gordon Richards zarobił w o- statnim sezonie ponad 250.000 zł. Niemniej bokserzy np. nie mogą się uskarżać na małe do- chody. Znałe są zawrotne wprost sumy, wypłacane przez managerów zawodnikom bok- serskim. Weźmy hiszpańskich torreadorów. Jeden z nich, nie- jaki Machaquito, za kilka walk na arenie zarobił w ciągu roku 3 miliony zł.

Ubóstwiany w Ameryce mistrz w piłce wodnej otrzymał rocznej płacy 24.000 dola- rów, a poźatem wysokie hono- raria za naukę. Roczne docho-

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

Gehenna Kobiety

SYLWIA SYDNEY GENE RAYMOND

Dr. Jekyll i Mr. Hyde

Reż. Rouben Mamouliana

Człowiek, którego zabiłem

Reż. Ernesta Lubicza Lionel Barrymore, Nancy Carroll, Philips Holmes

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artystyczny pomysł, reżyserji i pięknej oprawy muzycznej!

HEINE - MEDINA

czyli epidemiczne porażenie dziecięce jest chorobą zakaźną. Badania naukowe wykazały, że bakterje, wywołujące tę choro- bę, żyją w jamie ust nie tylko chorych dzieci, ale także i osób zdrowych z otoczenia chorego i że te osoby są roznościcielami zarazków chorobotwórczych.

Dla zabezpieczenia się przed zakażeniem należy w pierw- szym rzędzie dbać o odkażenie tego miejsca w organizmie, gdzie bakterje te żyć mogą. Nie jesteśmy bezbronni w wal- ce z tą chorobą, gdyż działanie odkażające, bakterjobójcze „O- dolum” zostało udowodnione.

Romana PRASZKIEROWA

Rutynowana nauczycielka

z dypl. lipskiego Konserwatorium wznawia lekcje gry fortepianowej

Zgłoszenia międz. godz. 4-7 tel. 127-52.

dy jego w obecnych złych cza- sach „zmalala” i wynoszą „tyl- ko” 76.000 dolarów.

„Red Grange”, najgłośniejszy amerykański zawodnik piłkar- ski, otrzymał ostatnio za u- dział w meczu w Chicago 30.000 dolarów, zaś dwa dni później za to samo w N. Jorku 8.000 dolarów. Także znani śpiewacy i artyści filmowi za- garniają jeszcze dziś olbrzymie kwoty. W roku 1930 otrzymał Maurice Chevalier za dwudnio- wy występ w londyńskim va- riete 400 funtów oraz 50 proc. dochodu netto. W ten sposób zarobił dziennie około 1.000 ft.

Niemniej święcą jeszcze try- umfy kompozytorzy muzyki jazzowej, którzy nadal zbijają fortunę. Kompozytor amery-kański Irving Berlin miał lata, w których zarabiał po 100.000 dolarów, przyczem — jak sam przyznał — nie umie ani pi- sać nut, ani grać na fortepia- nie.

Taki mniej więcej bilans wykazuje statystyka amerykań- ska, nie wspominając o takich źródłach dochodu, jak lotnic- two, taniec i... szmugiel alko- holu. (Gangsterzy płacą podatek „dochodowy”).

Złe horoskopy sezonu

Październik nie przyniósł żadnej poprawy na rynku włókienniczym, który trwał w nastroju osłabionego tempa tranzakcji. Sytuacja na rynku bawełnianym deprymowała wahania cen surowej bawełny i po tęgująca się w związku z tem niepewność.

Na opublikowanie 8 b. n. komunikatu departamentu rolnictwa w Waszyngtonie giełdy bawełniane zareagowały wydatną niżką. Jakkolwiek następnie ruch niżkowy cen surowej bawełny został opany wany to jednak pozostał już nerwo wy nastroj niepewności, który u dzielił się całemu rynkowi. Zna lądło to odbicie przedewszystkiem w nastrojach na rynku przędzy bawe lniającej, gdzie obniżone zostały ce ny przędzy przez poszczególne fa bryki. Kształtowanie się zapasów przędzy bawełnianej było niejedno lity. W pierwszym tygodniu paź dziernika zapasy spadły, następnie pomimo zwiększonej produkcji w przemyśle wahań zapasów prze dzy wykazywały tendencję wzros tu. Warunki pokrycia w tej bran ży nie uległy zmianie. Przeważało pokrycie gotówkowe względnie krótkie weksle. Jako objaw dodat ni w handlu przędzą bawełnianą podkreślić należy inicjatywę kupiec twa w sprawie zorganizowania wal ki przeciwko coraz bardziej dające mu się we znaki w tej branży nie lęgalnemu handlowi przędza. Zjawis ko to pogłębia bowiem niepomysł na sytuację w tej branży i umozli wia nielojalną konkurencję nieso d nym elementom, które rekrutują się przeważnie ze zredukowanych pracowników a nie wykupując świa dectw przemysłowych ani nie opła cając podatków, są w możności konkurować skutecznie z solidny mi kupcami.

Również i na rynku gotowych tkanin bawełnianych sytuacja przedstawiała się nie lepiej.

Wobec ogólnych warunków oraz w związku z niepewną sytuacją na rynku surowej bawełny konjunk tury w handlu bawełnianym kształtowały się niezbyt pomyślnie. Niżka cen gotowych materiałów do poziomu osiągniętego w czasie sierpniowej haussy nastąpiła już w większości fabryk. Zapotrzebowanie było w dalszym ciągu niewiel kie i obejmowało bardzo nieliczne partje towarów sezonowych. Rów nież i w handlu gotowymi towarami przeważały transakcje gotówko we, co oczywiście jeszcze bardziej ograniczało rozmiary tych transak cji. Niepomyślna sytuacja wsi jest w dalszym ciągu powodem poważ nych trosk włókiennictwa łódzkie go.

Pomyślniej nieco zaczęła się kształtować sytuacja na rynku we lnianym. Poprawa objęła w pierw szym rzędzie rynek przędzy czesan kowej co ma swe źródło w zwykło wych tendencjach surowej wełny na rynkach światowych. Pod wpły wem nowych doniesień z Londynu oraz w związku z wzrostem zapo trzebowania na towary zimowe we lniany przemysł tkacki zakupił wię ksze ilości przędzy czesankowej na cele produkcji sezonowej. Najwięk szym stosunkowo popytem cieszyły się numery 66-2 oraz 56-2 używa ne do wyrobu materiałów damskich. Również i dla wyrobu trykotażu zakupione zostały dość znaczne partje przędzy. Tutaj największym zainteresowaniem odbiorców cieszyły się numery 64-1 i 30-1. Ceny przędzy czesankowej utrzymały się na dotychczasowym poziomie przy tendencji lekko wyżkowej. Warun ki pokrycia nie uległy zmianie: kre dyt udzielany odbiorcom nie przekraczał 30 dni.

W tej branży wypowiedziana jest opinia, iż liczyć się należy z dalszą lekką wyżką cen w związku z utrzymującą się mocną tendencją aukcji londyńskich. Przewidywania te potwierdza zamiar konwencji przedziału czesankowych podwyż-

Monopolu bawełny nie będzie!

Posiedzenie komisji polityki gospodarczej

Dnia 24 b. m. odbyło się, jak już donosiliśmy, posiedzenie komisji polityki gospodarczej izby przem. - handlowej w Łodzi, na które zaproszeni zostali przedstawiciele związku przemysłu włókienniczego, stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego oraz związku dzianego, celem zastanowienia się i powzięcia decy zji w związku z bismem mini sterstwa przemysłu i handlu,

dotyczącego handlu kompensa cyjnego bawełną.

Po zapoznaniu się z koncepcją ministerstwa przemysłu i han dlu zebrani doszli do wniosku, iż nie wyczerpuje ona całko wicie omawianej sprawy oraz, że należy w dalszym ciągu przeprowadzić dokładne stu dja nad sprawą możliwości zwiększenia naszego eksportu.

W związku z tem przepro wadzone zostaną dalsze wy-

czepujące narady, o wynikach których zostanie powiadomio ne ministerstwo.

Jak się z drugiej strony do wiadujemy, sprawa ta została wogóle niepotrzebnie rozdmu chana, ministerstwo bowiem domaga się wyłącznie zastano wienia się nad możliwościami handlu kompensacyjnego ba wełną. O reglamentacji jednak że importu bawełny jak nara zie, wogóle niema mowy.

Nieruchomości T. A. Lorentz i Krusze nie zostały wniesione do wykazu hipotecznego

11 października r. b. sąd handlo wy zatwierdził układ, zawarty po między upadłą firmą „Tow. Akc. Manufaktury Bawełn. Lorentz i Krusze” w Zgierzu a jej wierzycie lami, przyczem firma spłaci wierzy telności w 20 proc. płatnych w 2 ra tach półrocznych. Równocześnie sąd uznał niewypłacalność firmy Lorentz i Krusze za usprawiedli wioną.

Tegoż dnia wniosek o niewnie sienie treści układu do wykazu hipo tecznego oddał, gdyż wniosek ten zgłoszono w niewłaściwym czasie i nie omawiano na zebraniu wierzycieli, na którym zatwierdzono u kład.

Obecnie wpłynęła do sądu skar ga incydentalna, skierowana do są du apelacyjnego w Warszawie. Skargę tę wnosili adw. Menkes, pełnomocnik upadłej firmy oraz adw. Kinderman, pełn. szeregu wie rzycieli.

Ze skargi wynika, że sąd okręgu wy oddał wniosek wierzycieli fir my o zwolnienie syndyków tymcza sowych od wniesienia wyroku, za twierdzającego układ do wykazu hipotecznego

Decyzja ta ma być nieprawidło wa i ma ulec uchyleń, gdyż wnie szenie układu do hipoteki nie da wie rzycielom żadnej korzyści ze wzglę du na istniejące już obciążenie hipo teczne, przewyższające wartość nie ruchomości, a z drugiej strony na wet jest związane pośrednio dla nich ze szkodą, gdyż obciąża zupeł nie zbytecznymi kosztami masę u padłości, temsamem uszczupla ma jątek masy, stanowiący pokrycie ich należności z układu. Należy za tem uznać, że wierzyciele mają uza sadniony interes prawny w tem, by wnieść po zawarciu układu o zwol nienie syndyków od obowiązków wniesienia tegoż układu do hipo teki.

Dalej ze skargi wynika, że o ile wierzyciele przekonali się po zawar za pośrednictwem adw. Czamań cju układu, że upadła firma, by wy konać układ, zmuszona jest zreali zować część swych nieruchomości

szczenia swego cennika, tembardziej, że zapasy przędzy u kupiectwa u legły pewnej redukcji. Tak więc sy tuacja w branży wełnianej uległa poprawie w porównaniu z handlem bawełnianym, w którym obroty by ly nieznaczne i gdzie wypowiedzia ne są poważne obawy pogorszenia wy płacalności, gdyż sierpniowe zaku py pokryte zostały tylko częściowo gotówką na resztę zaś wystawiono krótkoterminowe weksle, których płatności obecnie przypadają. Pew ne objawy pogorszenia wypłacal ności w branży bawełnianej sygna lizowane są już z niektórych miast będących poważnymi odbiorcami Łodzi, a mianowicie z Warszawy o raz ze Lwowa.

i przytem widzą, że realizacja nieru chomości, obciążonej hipoteką na rzecz wielu wierzycieli napotyka w praktyce na nieprzewidywane trudności, okoliczność taka może tylko potwierdzić powyższą tezę. Gdyby sąd stwierdził, że wniosek o zwolnienie syndyków od obowiąz ku wniesienia układu do hipoteki, był popierany przez wierzycieli, re prezentujących większość, przewi dziana przez kodeks handlowy, wówczas miałby wszelkie zasady, by wniosek taki uwzględnić.

Z tych względów petenci prosza sąd apelacyjny o uchylenie decyzji sądu handlowego i o zwolnienie syndyków tymczasowych od oby wiązku wniesienia do wykazu hipo tecznego nieruchomości, stanowią cych własność upadłej firmy.

W czerwcu sąd handlowy w spra wie odroczenia wypłat firmy Z. Manitus, Zakłady Graficzne, za twierdził układ z wierzycielami. Fir ma Manitus proponowała spłatę wierzytelności w wysokości 50 pro cent, płatnych w czterech ratach półrocznych.

W dniu 1 lipca wpłynęła skarga apelacyjna Romana Borkenhagena, skiego, w której domaga się uchyle nia zatwierdzenia układu, gdyż

700.000 funtów szterlingów wynosi zadłużenie Sowietów w Polsce

W tych dniach powrócił z Berlina wiceprezes izby handl. polsko - sowieckiej, konsul Ju tjan Brygiewicz, który przepro wadził z przedstawicielami „So juzmetimportu“ szereg roz mów na temat wymiany han dlowej polsko - sowieckiej na rok 1933.

Z rozmów tych wynika, że zamówienia sowieckie zagranicą na rok przyszły wyniosą 600 tys. tonn wyrobów hutniczych,

z czego na Polskę przypadnie blisko 100 tys. tonn, wobec 70 tys. tonn w roku bieżącym. Należy zauważyć, że zamówienia sowieckie na wyroby polskiego hutnictwa w osta tnich latach sięgały od 200 do 300 tys. tonn. Co się tyczy fi nansowania zamówień sowiec kich, to obecne zadłużenie wekslowe Sowietów w Polsce wy nosi 700 tys. funtów szterlingów wobec 2.100 tysięcy fun tów na koniec roku 1931, zaś do listopada zadłużenie to spad nie o 200 tysięcy funtów. Osta teczny termin spłaty zobowią zań sowieckich przypada na lu ty 1933 r.

firma posiada dostateczne środki na zaspokojenie wierzycieli, a u kład zawarty był na warunkach krzywdzących tych wierzycieli.

Do skargi wniosł nadzorca sądo wy firmy Manitus do sądu handlo wego objaśnienie, z którego wyni ka, że aktywa składają się z mająt ku niepiętnego, t. j. nieruchomości maszyn i urządzeń fabrycznych w sumie zł. 380,269,92 i półpiętnego jak surowce, weksle, dłużnicy itp. w sumie zł. 198,236,74 czyli razem zł. 578,506,66, a po potrąceniu wątpliwych dłużników w sumie złotych 16,942,19 zł. wynoszą zł. 561,564,47

W razie koniecznej likwidacji fir my, a temsamem sprzedaży nieru chomości i maszyn, przy obecnej konjunkturze gospodarczej, można by osiągnąć za nie maksimum 60 proc. wartości.

Tem tłumaczy nadzorca sądowy zgodę ogółu wierzycieli na regula cję w tej wysokości.

Po wniesieniu powyższego objaś nienia pełnomocnik apelującej fir my prosił sąd apelacyjny o pozos ta wienie skargi bez rozpoznania, a wobec braku sprzeciwu ze strony osób zainteresowanych — podlega prośba uwzględnieniu, przeto sąd apelacyjny skargę Borkenhagena pozostawił bez rozpoznania.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. sprzedaż 8.905 kupno 8,90
7 proc. poź. stabi. z 1927 roku sprzedaż 53,50 kupno 53,—
4 proc. poź. inwest. sprzedaż 97 kupno 96,75
4 proc. pożyczka premi. dolara wa sprzedaż 50,50 kupno 50,—
3 proc. pożyczka premi. budowl. sprzedaż 39,50 kupno 39,—
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Belgia 124,15
Holandia 359,40
Londyn 29,30 29,20
Nowy Jork — kabeł 8,915
Paryż 35,06
Szwajcaria 172,35
Włochy 45,65
Berlin 212,—

AKCJE

Bank Polski 82,75 83,75 83,25

PAPIERY PROCENTOWE i LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowl. 39,20 39,30
4 proc. inwest. 96,50 96,75
5 proc. konwersyjna 40,—
6 proc. dol. 56,—
4 proc. dol. 50,60 50,70
7 proc. stabilizacyjna 53,75 56,—
4 i pół ziemskie zł. 37,50
4 i pół Warszawy 44,75
8 proc. Warszawy 57,— 58,— 59,25
10 proc. Lublina 57,50
8 proc. Łodzi 56,50
8 proc. Piotrkowa 52,50
10 proc. Radomia 56,50
10 proc. Siedlec 53,50
i pół proc. Warszawy 1926 r. V em. 27,90

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

Loco 6,20 październik 6,07 listo pad 6,09 grudzień 6,11 styczeń 6,16 luty 6,20 marzec 6,24 kwie cień 6,28 maj 6,34 czerwiec 6,37 li piec 6,43 sierpień 6,46 wrzes. 6,52.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN

Loco 6,15 październik 5,97 gru dzień 6,10 styczeń 6,15 marzec 6,24 maj 6,33 lipiec 6,41.

LIVERPOOL

Loco 5,48 październik 5,22 listo pad 5,19 grudzień 5,16 styczeń 5,15 luty 5,16 marzec 5,17 kwie cień 5,18 maj 5,20 czerwiec 5,20 lipiec 5,20 sierpień 5,21 wrzesień 5,21 październik 5,22 listopad 5,25 grudzień 5,28.

Egipska: loco 7,82 październik 7,40 listopad 7,43 grudzień 7,40 styczeń 7,51 marzec 7,59 maj 7,66 lipiec 7,73.

Upper: loco 7,08 październik 6,79 listopad 6,79 grudzień 6,80 styczeń 6,80 marzec 6,83 maj 6,85 lipiec 6,89.

BREMA

Loco 7,40 grudzień 7,13 styczeń 7,15 marzec 7,29 maj 7,39 lipiec 7,49

ALEKSANDRJA

Listopad 14,26 styczeń 14,45 ma rzec 14,62.

Ashmoun: Grudzień 12,20 luty 12,14 kwiecień 12,20 czerwiec 12,24

OKULARY

KOMPASY

CYRKLE

PRZYBORY DO KRESLENIA SZKŁA POWIĘKSZAJĄCE

poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych

MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH, Sp. z o. o.
PIOTRKOWSKA 33. TEL. 222-23

Tytuły mistrzów Polski zdobyte przez Łódź

W roku bieżącym Łódź zdobyła tytuły mistrzów Polski w następujących konkurencjach: w lekkiej atletyce: w konkurencjach żeńskich: w skoku w dal z miejsca — Lutrosińska — 2.47 m., w skoku w dal z rozbiegu — Janowska — 5.16 m., w rzucie dyskiem — Wajsówna — 42.43 m., w rzucie oszczepem — Smetkówna — 34.08 m., w pięcioboju — Janowska — 3.559 p. i w skoku wzwyż — Janowska — 1.44 m.; w konkurencjach męskich: w biegu maratońskim: Sodała. W kolarstwie: tytuł mistrza wojewego Polski zdobył dla Łodzi Kłosowicz. W boksie tytuły mistrzów zdobyli: w w. półśredniej Seweryniak i w wadze ciężkiej Konarzewski. W ciężkiej atletyce, w podnoszeniu ciężarów mistrzostwo w w. ciężkiej zdobył Turek. W grach sportowych Łódź zdobyła trzy mistrzostwa Polski: w koszykówce żeńskiej I. K. P., oraz w siatkówce męskiej i w hazucie — I. K. S. W tenisie tytuł mistrza Polski przypadł już po raz szósty z rzędu w udziale łódzkiemu lawn-tennis klubowi. Poza tym nie zostały jeszcze ukończone rozgrywki o tytuł mistrza drużynowego Polski w boksie, do których mistrz Łodzi — I. K. P. przystępuje ze znacznymi szansami.

Drużynowy mecz I. K. P. — P. K. S. o tytuł pięściarskiego mistrza Polski

Olbrzymie zainteresowanie niedzielnymi zawodami

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się o godz. 11.30 w sali teatru „Scala” sensacyjny mecz bokserki o tytuł mistrza drużynowego Polski w boksie, między mistrzowskimi drużynami Łodzi i Śląska: IKP i PKS. Mecz ten wzbudził w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie, ze względu na silne składy obu drużyn i szereg niezwykle zapowiadających się walk.

W wadze muszej przeciwnikiem b. mistrza Łodzi Pawlaka (IKP), który wykazał na zawodach ŁKS. pomimo dłuższej przerwy świetną formę, będzie rutynowany i niezwykle szybki pięściarz Nowakowski (PKS.)

W wadze koguciej mistrz Łodzi Spodenkiewicz (IKP) natrafi w Matuszycy (PKS) na b. groźnego i żywiołowego przeciwnika. O zwycięstwie zadecyduje najprawdopodobniej czwarta runda.

W w. piórkowej wobec ogromnych postępów, które poczynił ostatnio Taborek (IKP), należy spodziewać się efektownej walki, gdyż przeciwnik jego Cichy uchodził za dobrego technika.

W wadze lekkiej walczyć będą Zachlet (PKS) i Banasiak (IKP). Zachlet jest jednym z najlepszych pięściarzy śląskich, jednak wobec twardości, niezwyklej ambicji i wytrzymałości Banasiaka walka ich

zapowiada się emocjonująco.

W wadze półśredniej spotkanie rewelacyjnego ślązaka Gburskiego z mistrzem nokautu Garncarem budzi specjalne zainteresowanie z tego względu, że w Katowicach wynik walki tych dwóch pięściarzy był remisowy.

Walka Wieczorka z Chmielew-

skim w wadze średniej będzie atrakcją meczu, gdyż pomimo ostatniego zwycięstwa Chmielewskiego, Wieczorek uchodzi nadal za jednego z najlepszych pięściarzy polskich w swej wadze. Dziś znajduje się on w doskonałej formie, to też wynik walki stoi pod znakiem zapytania.

W wadze półciężkiej PKS reprezentuje Makosz, który znokautował w sezonie ubiegłym Sathla I i należy do najlepszych zawodników swego klubu. Przeciwnikiem jego ze strony IKP będzie ambitny Stahl II

W wadze ciężkiej Konarzewski będzie miał okazję zrehabilitowania swa ostatnią porażkę doznaną w meczu Polska — Austria. Przeciwnikiem jego będzie znany Wystrach O wielkim zainteresowaniu niedzielnym meczem świadczy niewielka ilość biletów, pozostałych w przedsprzedaży w firmie E. Restel, Piotrkowska 84.

Wkrótce w kinie
SPLENDID

Najweselszy

film sezonu p. t.

KIND-MANJAK

W roli głównej

Harold Lloyd

Klasyfikacja tenisistów

Nieoficjalna lista naszych najlepszych tenisistów przedstawia się następująco:

- Panowie: 1) Hebda, 2) Tłoczyński, 3) M. Stolarow, 4) Witman, 5) J. Stolarow, 6) Popławski, 7) Warmiński, 8) Tarłowski, 9) Horain, 10) Pohoryles.
Panie: 1) Jędrzejowska, 2) Dubieńska, 3) Volkmerówna, 4) Stephanówna, 5) Lilpopówna, 6) Pozowska, 7) Rudowska, 8) Weleszczukowa, 9) Neumanówna, 10) Bielecka.

Obóz treninowy dla pięściarzy w Poznaniu

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Poznaniu obóz treninowy dla bokserów, którzy następnie zostaną wyeliminowani do składu reprezentacji Polski na mecz z Niemcami 13 listopada w Dortmundzie. Do obozu tego zostali zakwalifikowani: Bianga i Jaskółowski z Poznania, Karpiński, Kazmierski i Bakowski z Warszawy, Cyran, Garncarek i Chmielewski z Łodzi, Misiorny, Rogalski, Polus, Forlański, Sipiński, Arski, Majchrzycki i Tomaszewski z Poznania, Rudzki i Wołkwa ze Śląska, Zieliński z Inowrocławia. Jak się dowiadujemy, zawodnicy łódzcy Garncarek i Chmielewski wyjadą do Poznania dopiero w niedzielę, po meczu IKP — PKS.



Sekcje POS w klubach z inicjatywy referatu sportowego „Polskiego Radja”

Referat sportowy „Polskiego Radja” wystąpił niedawno do państwowego urzędu wychowania fizycznego z projektem organizacji w klubach sportowych specjalnych sekcji POS, w których szerszy ogół obywateli mógłby za niewielką opłatą zaprawiać się do państwowej odznaki sportowej. Projekt ten został przyjęty z wielkim uznaniem i przekazany odpowiednim czynnikom do wykonania.

Ziarno, rzucone przez referat sportowy „Polskiego Radja”, zostało widać w najodpowiedniejszym czasie, bo już trzy kluby stołeczne podjęły inicjatywę „Polskiego Radja”. Pierwszą sekcję POS zorganizował klub sportowy „Warszawianka”, który niebawem rozpocząć ma treningi na państwowej odznace sportowa w konkurencjach lekkoatletycznych na stadionie Marszałka Piłsudskiego, w niedzielę, środy i piatki. Treningi poprowadzą znani lekkoatleci i doświadczeni instruktorzy „Warszawianki”. Uczestnictwo w treningach lekkoatletycznych sekcji POS

„Warszawianki” nie pociąga za sobą żadnych opłat, ani formalności prócz zapisu, którego należy dokonać w sekretarjacie „Warszawianki”.

W ślad za „Warszawianką” sekcje POS uruchamia AZS warszawski. Już na basenie zimowym AZS przy ul. Akademickiej 5 roz poczeli się treningi pływackie do POS pod przewodnictwem znanych instruktorów AZS. Poza tym AZS zamierza uwzględnić w sekcji POS wszystkie galeje sportu przewidziane w regulaminie państwowej odznaki sportowej. Tak jak „Warszawianka” podjęła się bezpłatnie przygotowywać do POS w konkurencjach lekkoatletycznych, CWS uruchomił specjalną sekcję POS dla miłośników boksu.

Wszelkie wiadomości o działalności sekcji POS w poszczególnych klubach podawane są w codziennych komunikatach sportowych „Polskiego Radja” w przerwie koncertu wieczorowego około godziny 21. (r)

Tennisści w zimowym sezonie

Jędrzejowska i Hebda, potrenują na Rivierze, a Tłoczyński w Berlinie

W najbliższym czasie polski Związek tenisowy ma wydać decyzję w sprawie wyjazdu naszych graczy reprezentacyjnych na trening zimowy na Riviere.

Prawdopodobnie w początkach roku przyszłego wyjadą Jędrzejowska i Hebda, Tłoczyński zaś po przeprowadzeniu intensywnej zaprawy fizycznej ogólniej w Warszawie, pojedzie na pewien czas do Berlina, gdzie będzie trenował się na krytych kortach. Maks Stolarow ze względu na zajęcia w wyższej szkole handlowej, gdzie studjuje już drugi rok, wyjechać nigdzie nie może, a treningi prowadzić będzie na prowizorycznym korce w sali Osrodka wychowania fizycznego.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

KINOTEATR
MIMOZA
KILINSKIEGO Nr. 178

Dzisiaj i dni następnych!
IWAN MOZUCHIN w filmie **Sierżant X**

Kocham swoją żonę Olę i dziecko. Od lat szukam ich w całej Europie, nie mogę nigdzie znaleźć śladu. Olga wie, że zostałem skazany przez sąd bolszewicki na rozstrzelanie. W ostatniej chwili udało mi się zbiec. Zdeje mi się, że widziałem Olę z dzieckiem w Marsylii. Nie znając języka francuskiego, nie mogę ich szukać... Błagam o jakąkolwiek wiadomość. Jestem w Francuskiej Legji Cudzoziemskiej w Sidi-el-Abbes.

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:
„ROK 1914”
W rolach głównych: **Jedwiga Smosarska i Witold Conti**

Dr. med. REICHER Z.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Półdnia 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. med. Z. DATYNER
UROLOG
Piramowicza 2
telef. 148-95
przyjmuje od 8.30—9.30 r. i od 6—8 w.

Dr. med. Ludwik Rapoport
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
przeprowadził się
na ul. Cegielnianą 8
(dawniej 40)
tel. 236-90
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Lekarz-Dentysta S. SZEWES
przeprowadził się
na ul. Cegielnianą 82
naprzeciwko ogrodu Staszycy
Tel. 226-52.
Przyjmuje od 11.30—1.30 i od 3—7 w.
w lecznicy, Piotrkowska 62
od 9—11 r. i od 8—9 w.

Dr. Jan Polak
ul. Nawrot 7 tel. 164-21
Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Elektro — i światłolecznictwo
Godziny przyjęć 6—7

Do akt. Nr. 1279 | 32 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 3 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 96 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Dobrzyńskiego i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę Zł. 595.—
Łódź, d. 18.10.1932
Komornik (-) Jan Jabczyk

Kursy Ochroniarskie
dla
prowadzących przedszkole
pod kierownictwem
prof. Wł. Gackiego
Zapisy przyjmuje kancelaria gimnazjum przy ul. Zawadzkiej 1 w godzinach 5—7 po poł. Początek zajęć dn. 3.XI b. r.

Ogłoszenie.
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Fabryka Dykt Klejonych I. Krusche i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zgierzu” zawiadamia wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, że w dniu 29 listopada 1932 r. o godz. 12 w poł. w sali nr. 15 zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5, odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:
1) Wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości i zatwierdzenie jego wydatków.
2) Zawarcie układu z upadłą firmą, względnie utworzenie związku wierzycieli i wybory syndyka ostatecznego.
Syndyk tymczasowy
I. Kleinerman, adwokat



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

„EMMA”

W pozostałych rolach: **Myrna Loy** oraz **Richard Cromwell**

NADPROGRAM: DŹWIĘKOWY DODATEK I AKTUALNOŚCI Z KRAJU.
Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12.30.

Dziś premiera!

Fascynujący treścią i głębokim sentymentem

Dramat niepotrzebnej matki

Reżyserji Jeana Herscholta

W roli głównej największa tragiczka świata

MARJA DRESLER

Teatr **JAR**

Kilińskiego 124 tel. 215-15
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

Dziś przebojowa
premiera p. l.

„YO-YO”

Codziennie 2 przedst. o 8 i 10 w., w sob., niedz. i święta o 6, 8 i 10 w.

Rewja pełna, humoru, pieśni, piosenek i tańców.
Udział biorą najwybitniejsze sily rewjowe z Warszawy z Wolińskim na czele. — JARGIRLS.
WESOŁO — DOWCIPNE — MIŁO — TANIO — PIKANTNIE.

Niniejszem komunikujemy, iż w środę, **26 października 1932 r.** o godz. 8.30 wieczorem w sali Klubu Towarzystwa, ul. **Piotrkowska 73** odbędzie się odczyt Wiceprezesa Stowarzyszenia p. **MIECZYŚLAWA HERTZA** pod tytułem **„Łódź podczas wojny”** na który to odczyt mamy zaszczyt prosić wszystkich członków Stowarzyszenia wraz z Rodzinami.
Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

POLSKA YMCA w ŁODZI, Piotrkowska 89, tel. 223-90.
3-LETNIA SZKOŁA MAJSTRÓW BUDOWLANYCH
przyjmowanie zapisów tylko do dn. 31 października r. b. włącznie.
Przyjmujemy jeszcze zgłoszenia na Kursy:
RADJOTECHNICZNY i **FOTOGRAFICZNY**
Biuro czynne w godz.: od 10 do 13-ej i od 16 do 22-ej.

Do akt. Nr. 1483 | 32 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8 zamieszkały w Łodzi, przy Zeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 46 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szkoły Przemysłowej Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów i składających się z 2 frezarek, heblarki, szlifiarki mechanicznej z przyrządami, tokarek do metali i in. oszacowanych na sumę Zł. 30.000.—
Łódź, dn. 13.10.32
Komornik (-) Jan Jabczyk.

Zarząd masy upadłości firmy „A. G. Borst w Zgierzu, S. A.” podaje do wiadomości, iż jest do wydzierżawienia w Zgierzu, przy ul. Focha 6, apretura i farbiarnia.
Oferty składać należy do syndyka tymczasowego adwokata Felixa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 130, w kopertach zamkniętych. Ofereńci, którzy złożą oferty będą zawiadomieni pisemnie o miejscu i terminie przetargu.
Zarząd masy upadłości firmy Spółka Akeyjna Fabryki Sukna A. G. Borst w Zgierzu.

POLONISTA (TKA) są potrzebni. Oferty kierować do administracji „Głosu” sub „nr. 126”.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa-zagraniczna, marki „John” oka, zycznie tania do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

WÓZEK spacerowy dla biźniat w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Ul. Gdańska 76, m. 43, telefon 170-17. 23225-1

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne
61 Piotrkowska 61
w podwórzu tel. 136-75
MEBLON

BIURKO AMERYKAŃSKIE bez żaluzji, używane w dobrym stanie kupię okazynie. Oferty do admin. „Głosu Porannego” sub. „Biurko”. 242-3

Lokale

DO ODDANIA pokój umebł. z niekrępującym wejściem przy rodzinie. Piotrkowska 132, m. 41, g. 10-12 i 2-9.

W CENTRUM miasta przy ulicy Piotrkowskiej jest komfortowa 6 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Lżejsze szczegóły podać się telefonicznie pod Nr. 121-21. —3

POSZUKUJE się 3-pokojowego z wszelkimi wygodami mieszkania w dobrym punkcie. Uprasza się o wiadomość telefonicznie Nr. 121,21

ZNICZE NAGROBKOWE „POŁO”
ZADAJCIE WŚZĘDZIE

I. CYZYN

absolwent konserwatorjum państwowego w Warszawie
wznosił lekcje gry fortepianowej
Zapisy od 12-4 tel. 112-18

DO ODDANIA mieszkanie 1-pokojowe. Gdańska 103 m. 26. 2988-3

POKÓJ umebłowany z telefonem, Mielezarskiego 24, m. 5, tel. 163-50 do wynajęcia.

Kto poszukuje mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod względem organizacyjnym biura „POLRUCH”, w Łodzi, Al. Kościuski 27, telefon 141-01 w Warszawie, ul. Widok 19 telefon 254-84.

Różne

SZKOŁA Tańca I. Zalemana przeniesiona z ul. Cegielskiej 22 na ul. Karola 4. W tych dniach rozpoczynam kurs tańców nowoczesnych. Ceny przystępne. Zapisy codziennie od godz. 10 r. do 6 pp. Cegielnia 32, od godz. 6 pp. do 10 wiecz. Karola 4. 2814-5

DOSKONAŁE PĄCZKI po 20 gr.
POLECA CUKIERNIA **„ŹRÓDŁO”**
UL. PRZEJAZD 1. — TEL. 209-87 i 135-72
wł. Z. GOMOLIŃSKI.

“OLLA” GUM. ?
NIE PRZERWATYWI — lecz wyraźnie PRZERWATYWI „OLLA” winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać. Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”
I tą marką **“OLLA”** na każdej koperele.

Dyrekcja Koncertów: Alfred STRAUCH
Tel. 213-84.
SALA FILHARMONJI
ŚRODA, dnia 2-go listopada 1932 r. o godz. 8.30 wiecz.
TYLKO JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP
Światowej sławy diseuse
DELA LIPINSKAJA
WESOŁY WIECZÓR
1. POLSKIE PIOSENKI
2. ROSYJSKIE PIEŚNI LUDOWE
3. FRANCUSKIE PIOSENKI
4. NIEMIECKIE PIOSENKI
5. ŻYDOWSKIE PIOSENKI
6. FIGURYNKI z MOJEGO ALBUMU (Inscenizacje) m. in. „MŁODY CHASYD” — Scena z życia Getta żydowskiego.
Przy fortepianie: **WALTER LAZARUS.**
Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
MADEMOISELLE Majerezyk w cencie es lettres (Sorbonne) donne des lecons de francais tel. 113-19

Niedoścignionej jakości nożyki do golenia „RIVO”
Używajcie sami i polecajcie innym Rivo de Luxe „Meisterklinge” Rivo Extra.

Do akt. Nr. E. 231 | 1932
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuski 57 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 4 listopada 1932 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Traugutta 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Geli i Salomona małż. Grynberg i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1050.—
Łódź, 24.10.32 r.
Komornik E. Koroczycki

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłanie — wogłosz. z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-aj do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej